

KURJER WILENSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Dziś w numerze:

Kłopoty z kobietami. — Cenzura teatralna na Litwie. — Badacz tajemnic Azji. — Dokąd zmierza Grecja? — Wojewódzki zjazd gmin zrzeszonych. — Kurjer sportowy. — KURJER FILMOWY.

Groźba wojny na Bałkanach

GENEWA. (Pat). Delegat bułgarski do Ligi Narodów Antonow wręczył sekretarzowi generalnemu Avenolowi aide memoire w sprawie zbrojeń, które według opinii bułgarskiej Turcja przeprowadza od roku na granicy bułgarsko-tureckiej.

GENEWA. (Pat). Bułgarskie aide memoire zwraca uwagę, że Turcja od czasu zawarcia paktu bałkańskiego powiększyła siły wojskowe w Tracji, a na uwagę Bułgarii, Turcja odpowiedziała, że są to zarządzenia przeciwko ewentualnemu desantowi na wybrzeżu Dardanelów. Obecnie siły tureckie w Tracji zostały jeszcze bardziej wzmożone.

W Adrianopolu formują się bandy nielegalne, które w razie zatargu zbrojnego mogą być poddane pod dowództwo regularnych oficerów. Wszystkim oficerom w Tracji cofnięto urlopy. MÓWI SIĘ TAM OTWARCIE O MOŻLIWOŚCI OFENZYWY, w której wyniku Bułgaria byłaby okupowana w ciągu 24 godzin.

GENEWA. (Pat). Demarche bułgarska wywołała w pierwszej chwili wrażenie niespodzianki. Koła tureckie oświadczają, że rząd turecki nie ma żadnych złych zamiarów wobec Bułgarii i obawy wysunięte przez Sofję są niesłuszne.

Polacy dobrze się trzymają w tenisie na zawodach w Mentonie

MONTE CARLO. (Pat). W drugim dniu międzynarodowych mistrzostw tenisowych Riviera w Mentonie Hebda odniósł zwycięstwo nad pierwszą rakieta Monaca Landau 6:1, 6:3. Wittman pokonał Robertsona 6:2, 6:3. Tarłowski wygrał z Athemarem 7:5, 6:0.

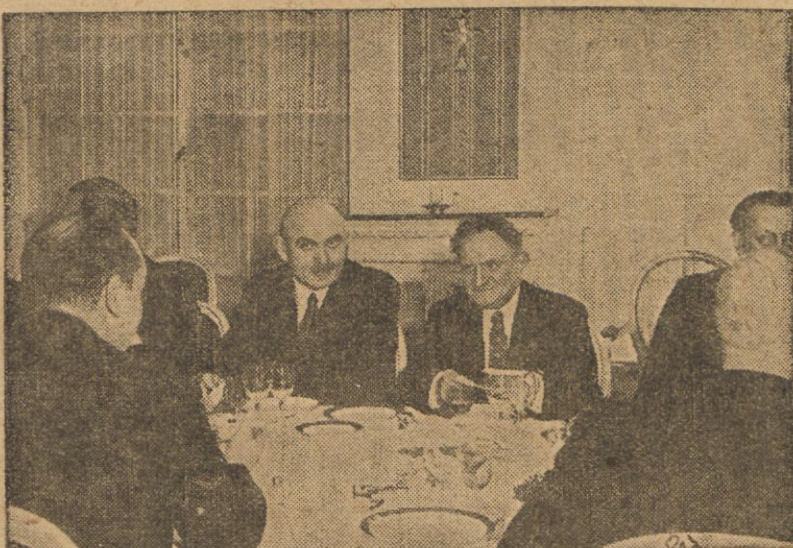
W handicapie para Wittman-Tarłowski odniosła zwycięstwo nad parą Myers-Robertson 6:2, 6:4.

Tłoczyński czuje się jednak już nieco lepiej i prawdopodobnie zagra w grze podwójnej. W grach pojedynczych napewno już udziału nie weźmie.

Giełda warszawska

WARSZAWA. (Pat). GIEŁDA. Dewizy: Berlin 213.20 — 214.20 — 212.20. Londyn 24.83 — 24.96 — 24.70. Kabeł 5.23 i pięć ósmych — 5.26 i pięć ósmych — 5.20 i pięć ósmych. Parwz 34.97 — 35.06 — 34.88. Szwajcaria 172.30 — 172.33 — 171.87.

Bankiet na cześć członków Unji Parlamentarnej



W Warszawie obraduje podkomisja Unji Parlamentarnej dla badania ewolucji ustroju przedstawicielskiego. Na cześć członków podkomisji p. wicemarszałek Sejmu W. Makowski wydał w klubie Towarzystwa. Na zdjęciu — fragment bankietu. Pośrodku przewodniczący podkomisji Sen. Mario Roustan, obok niego pos. Jan Dębski.

Przedstawiciele Turcji i Bułgarii w sekretarjacie Rady Ligi Narodów

GENEWA. (Pat). Przedstawiciel Turcji Kemal Husnu w związku z demarche bułgarską odwiedził sekretarza Ligi Narodów Tvenola i złożył prasie deklarację, w której wyraża zdziwienie z powodu demarche Bułgarii, która wie dobrze, że ani Turcja, ani żaden z jej sąsiadów nie ma zamiarów nieprzyjaznych. Polityka Turcji wobec sąsiadów jest zbyt znana, aby trzeba było ją tłumaczyć.

Powody demarche Bułgarii nie pozostają w żadnym związku z nieszczęsnymi wypadkami rozgrywanymi się w jednym z krajów sąsiednich, ale niemniej jest faktem, że uzyniono ją właśnie w chwili obecnej. Wiadomo, że Buł-

garia przeprowadza zarządzenia wojskowe wzdłuż granicy greckiej. Turcja w związku z istnieniem ententy bałkańskiej i porozumieniem grecko-tureckim nie może się zachowywać obojętnie wobec takich wypadków. Turcja stoi na gruncie status quo. Demarche bułgarska nie wpłynie na zmianę postępowania Turcji, poddyktowanego życzeniem, aby również Bułgaria stała się członkiem ententy bałkańskiej.

Nie można mówić o zamiarach wojennych jednego z członków tej ententy, skoro istotną treścią paktu jest utrzymanie status quo na Bałkanach.

Walka bratobójcza w Grecji wzmaga się

Propaganda powstańców

BERLIN. (Pat). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Białogrodu, że według informacji tutejszych dzienników, położenie w Grecji w ciągu ostatniej doby nie uległo zmianie. General Kondylis, naczelny wódz armii rządowej waha się jakoby z rozpoczęciem decydującej bitwy, nie chce doprowadzić do większego rozlewu krwi.

Dziennik „Politika” twierdzi, że powstańcy rozporządzają znacznymi zapasami broni i amunicji, gdyż w ich ręce dostały się bogato zaopatrzone arsenały. Zmobilizowanych rezerwistów rządowe oddziały wojskowe odsyłają do domu, uważając ich za niepewnych.

Venizelos prowadził energicznie akcję werbunkową. W Atenach rozrzucano wiele odezw wzywających do wystąpienia ludności przeciwko rządowi. Jakkolwiek w Atenach twierdzą, że flota powstańcza jest niezdolna do ruchu z powodu braku węgla, oczekiwany jest w najbliższej przyszłości atak na Saloniki. Wedle prywatnej wiadomości, okręty znajdują się już w drodze, przyczem jeden torpedowiec zbliżył się do portu salonicznego i dał kilka strzałów do miasta, poczem jednak znowu się oddalił. Okręty powstańcze ciągną za sobą kilka okrętów pasażerskich, które zatrzymały po drodze.

KASY W RĘKACH POWSTAŃCÓW.

ATENY. (Pat). Agencja ateńska donosi, że wielkie opady śnieżne w Macedonii utrudniają operacje przeciwko powstańcom.

Według wiadomości ze źródeł urzędowych, zbuntowani oficerowie zagarnęli kasy banków kreteńskich oraz kasy arsenałów, które dostały się w ich ręce.

Sukcesy floty powstańczej

„Aweroff” w akcji wojennej

ATENY. (Pat). Krążownik powstańczy „Aweroff” zarzucił kotwicę w porcie Miktilene na wyspie Lesbos i wysadził marynarzy, którzy zajęli miasto.

ATENY. (Pat). Powstańcy z pomocą krążownika „Aweroff” i dwóch torpedowców zajęli wyspy Chios i Samos.

LONDYN. (Pat). Agencja Reutersa donosi z Salonik: Wojska rządowe posu-

wają się naprzód w Macedonii wschodniej mimo śnieżyicy i ulewy. Flota powstańcza z krążownikiem „Aweroff” na czele zajęła wyspy Miktilene, Chios i Samos. Krążownik „Aweroff” wysadził na ląd oddział strzelców marynarki, celem zajęcia miasta na Miktilene.

Jeden z okrętów powstańców dopłynął do Kavalli, lecz został zbombardowany przez samolot rządowy i odplynął.

Ofenzywa wojsk rządowych na lądzie i morzu

ATENY. (Pat). Chociaż zapowiedziano ofenzywa wojsk rządowych z powodu niepomyślnych warunków atmosferycznych musiała ulec odroczeniu, samo loty rządowe bombardowały wczoraj Kavallę i zgromadzone w Serres oddziały powstańcze, oraz dokonały wiele wywiadów.

Rządowe okręty wojenne przepłynęły cieśninę Kuboca, udając się na wody Krety, gdzie zatakować mają okręty powstańców.

ATENY. (Pat). Minister Kondylis nadesłał z Salonik depesze, w której donosi, że samoloty dokonały kilkakrotnie lotów i zbliżyły się do Seres, gdzie zbombardowały koszary, a w Kavalli dworzec kolejowy, wywołując niebывale zamieszanie wśród powstańców.

Informacje nadchodzące z Macedo-

nii wschodniej przedstawiają sytuację powstańców jako beznadziejną. W wojsku powstańczym panuje zamęt i brak dyscypliny.

ATENY. (Pat). Korespondenci pism znajdujących się na froncie macedońskim donoszą, że wojska otrzymują bezustannie posiłki. Pozwoli im to w odpowiedniej chwili rozpocząć gwałtowną ofenzywę przeciwko powstańcom.

Jugosławia czuwa nad granicą grecką

BIAŁOGRÓD. (Pat). Dziś wysłano ze Skoplja w kierunku granicy grecko-jugosłowiańskiej transport amunicji i materiałów wojennych stosownie do porozumienia zawartego między rządem greckim i jugosłowiańskim.

Grupowanie sił włoskich w Afryce

RZYM. (Pat). Agencja Stefana komunikuje, że general Rudolf Graziani mianowany został gubernatorem Somalji i naczelnym wodzem wojsk włoskich w Afryce wschodniej. Jednocześnie dotychczasowy gubernator Rava otrzymał od Mussoliniego telegram z podziękowaniem za służbę i przygotowanie w Somalji jaknajlepszych warunków. General Graziani wylądował już w Mogadisjio z pierwszym oddziałem dywizji Peleriniatana.

Podczas gdy w Neapolu koncentruje się dywizja Gaviana, z Genuj wypłynął oddział 1.000 ludzi, przeważnie ochotników, który ma wzmocnić włoskie siły lotnicze w Somalji. Państwowe wytwórnie

lotnicze otrzymały zamówienia, celem uzupełnienia materiału lotniczego wysłać mają się udać do Afryki.

Mussolini rozkazał, by ochotnicy z roczników od 1880 do 1910, o ile są zdrowi fizycznie, wcielani byli wszyscy do oddziałów milicji faszystowskiej, które mają się udać do Afryki.

100.000 ŻOŁNIERZY.

RZYM. (Pat). Liczba ochotników zapisujących się do oddziałów milicji faszystowskiej, wysyłanych do Afryki wschodniej dochodzi do 70.000. Tę liczbę należy dodać do 30.000 ludzi z dwóch zmobilizowanych dywizji przy obliczaniu sił zbrojnych wysyłanych do Afryki.

Poprawki Senatu do projektu konstytucji przyjęła sejmowa komisja konstytucyjna

WARSZAWA (Pat) — Sejmowa komisja konstytucyjna kontynuowała dziś dyskusję nad poprawkami Senatu do projektu konstytucji.

Winiarski (kl. nar.) stwierdził, że stronnictwo jego uznaje potrzebę naprawy ustroju, godzi się na zwiększenie władzy prezydenta i rządu, jak również na uzdrowienie Sejmu, ale przeciwne jest przeprowadzeniu tych zmian w duchu nowego projektu. Mówca porusza sprawy proceduralne i kończy oświadczeniem, że klub jego głosować będzie przeciwko zmianom Senatu.

Czapiński (PPS) uważa projekt za krańcowo - reakcyjny i faszystowski i wypowiada się przeciwko niemu.

Jankowski (NPR) omówił dzieło konstytucji traktujące o życiu państwa, zaznaczając, że dotychczasowa ustawa konstytucyjna lepiej te stosunki gospodarcze i społeczne regulowała.

Zahajkiewicz (kl. ukr.) zapowiada głosowanie przeciwko ustawie, ponieważ nie uwzględnia ona żądań ludności ukraińskiej w zakresie autonomii terytorjalnej.

Czernicki (kl. lud.) mówi, że poprawki Senatu stanowią właściwie nowy projekt ustawy. Wypowiada się przeciwko zmniejszeniu uprawnień ludu i przeciwko nadmiernemu wzmocnieniu władzy prezydenta. Zamiast dotychczasowego przerostu sejmowładztwa będziemy mieli przerost władzy wykonawczej i dla tego wypowiada się przeciw ustawie.

Po przerwie wygłosił dłuższe przemówienie Komarnicki (str. nar.).

Bitner uważa projekt za antydemokratyczny, gdyż zmniejsza możliwość wpływania narodu na bieg życia państwa.

Pamiętaj o funduszu Obrony Morskiej!

Zniesienie partij politycznych w Estonji

TALLIN. (Pat). Ministerstwo spraw wewnętrznych ogłosiło rozporządzenie o zniesieniu wszystkich partij i organizacji politycznych. Zabronione zostały wszelkie polityczne zebrania, mowy, ochody i demonstracje.

W wywiadzie udzielonym prasie minister spraw wewnętrznych oświadczył, że z tą chwilą nie należy w pismach używać nawet nazw dawnych partij politycznych.

Min. Eden uda się do Warszawy i Moskwy



Min. Eden.

LONDYN. (Pat). Agencja Reutera donosi: Odpowiadając na zapytania w izbie gmin sir John Simon oświadczył: Istnieją zamiary, aby lord pieczęć prywatnej Edena złożył wizytę w Moskwie i Warszawie.

Mówca będzie głosował przeciwko ustawie.

Rottenstreich kl. żyd. wnosi m. in. o odrzucenie poprawki Senatu do art. 27 i pozostawienie go w brzmieniu sejmowym.

Wyjaśnienia wicemarszałka Cara

Sprawozdawca poseł Car zarzuca opozycji, że interesuje się projektem dopiero w fazie końcowej, poruszając sprawy formalne i merytoryczne, najmniej zaś zastanawiają się nad właściwym celem obrad nad poprawkami Senatu.

Car przypomina początkowy stosunek opozycji do projektu konstytucji, kiedy to przedstawiciele klubu narodowego przychodzili na posiedzenia, inni jednak zachowywali się w sposób cyniczny.

Przychodzili bowiem, zapisywali się na liście obecności i opuszczali salę.

Dalej Car uzasadnia zgodność z regułą sposobu przeprowadzenia projektu w Sejmie w pierwszej fazie, przy czym polemizował głównie z posłami Czapińskim i Strouiskim.

Na zakończeniu mówca podkreślił, że dobała obecna nie daje mu żadnych podstaw do zmiany swego pierwotnego stanowiska. Car sprzeciwia się wnioskowi posła Rottenstreicha i prosi o poddanie wszystkich poprawek pod głosowanie en bloc, ponieważ poprawki te wiążą pewną myśl konstruktywną.

W GŁOSOWANIU PRZYJĘTO POPRAWKI SENATU EN BLOC znaczną większością głosów.

Zarządzona przez przewodniczącego kontr - próba dała znaczną mniejszość głosów.

Za duszę ś. † p.

Anny z Reuttów Bortkiewiczowej

jako w oktawę Jej święci odbędzie się Nabożeństwo Żałobne w kościele św. Jakóba w sobotę 9 marca rb. o godz. 9.30 rano, o czem zawiadamia

Rodzina

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY

Pos. Ponikowski złożył mandat poselski

Pos. prof. Antoni Ponikowski, który 26 lutego r. b. wystąpił z Klubu Ch. D., wystosował wczoraj do kancelarii Sejmu pismo, w którym komunikuje, iż zrzeka się mandatu poselskiego.

Prof. Ponikowski uzyskał mandat z listy państwowej. Na jego miejsce wchodzi kolejny kandydat, b. poseł adw. Józef Chaciński.

Zjazd do Warszawy w dniu 19 marca

Z okazji obchodu imienia Marszałka Piłsudskiego komitet propagandy Czynu Polskiego w porozumieniu z Orbisem organizuje w dn. od 18 do 20 marca wielki zjazd do Warszawy celem złożenia hołdu Marszałkowi Piłsudskiemu.

Karty uczestnictwa w cenie 3 zł. uprawniają do zniżki kolejowej w wysokości 7 proc. według starej taryfy klasą II i III oraz do szeregu zniżek w kinach teatrach i tramwajach miejskich.

Zjazd Kuratorów Okręgów Szkolnych

Wczoraj rozpoczął się pod przewodnictwem min. Jędrzejewicza Zjazd Kuratorów Okręgów Szkolnych. Na posiedzeniu wczorajszym omówiono organizację

przyszłego roku szkolnego w szkolnictwie powszechnym, średnim i zawodowym.

Rząd dąży z pomocą rzemiosłu

Obrady zjazdu związku izb rzemieślniczych.

WARSZAWA (Pat) — Dziś w południe rozpoczęły się obrady pierwszego w dziejach rzemiosła polskiego zjazdu rady związku izb rzemieślniczych Rzeczypospolitej.

Zagali prezes rady związku Zakrzewski, po czym minister przemysłu i handlu FLOYAR-RAICHMAN wygłosił przemówienie.

Minister podniósł znaczenie rzemiosła, które jest ogniwem między rolnictwem i przemysłem. Rzemiosło poniosło w czasie kryzysu straty, lecz nie ogląda się na nieżyją pomoc i nie obciąża w ten sposób skarbu państwa. Nowela prawa przemysłowego z 1934 roku przewiduje powołanie do życia rzemieślniczych związków gospodarczych jako organizacji mających rozwiązać zagadnienie zbiorowej produkcji przemysłowej. Nie mogą one być ani starożytnymi

Wiadomości z Kowna

DOKOŁA ARESZTOWANIA PYRAGIUSA

„Jaunakas Zinas” z dnia 5 marca 1935 r. donosi, iż w Kownie wielkie zainteresowanie wywołał memoriał aeroklubu litewskiego do rządu. Memoriał, podpisany przez 100 członków aeroklubu, wskazuje, iż na terenie aeroklubu prowadzona jest szkodliwa akcja polityczna. Akcję tę prowadzi niektórzy członkowie aeroklubu, którzy byli zamieszani w przewrocie 7 czerwca r. ub., a którzy później złożyli przyrzeczenie usunięcia się od życia politycznego. Autorzy memoriału zażądali usunięcia się prezesa aeroklubu prof. Zemajtsa. W związku z tem litewskie organy bezpieczeństwa podjęły dochodzenie. „Rytas” Nr. 52 z dnia 5 marca 1935 r. donosi, iż w dniu 1 marca 1935 r. władze bezpieczeństwa dokonały u J. Pyragiusa rewizji, w czasie której wykryły kompromitujące materiały. W związku z tem Pyragius został aresztowany.

„Jaunakas Zinas” z dnia 6 marca donosi, iż aresztowany J. Pyragius jako major lotnictwa był jednym z jeźdźców uczestników puczu czerwcowego. Po zlikwidowaniu puczu został on zdegradowany, następnie zaś publicznie ogłosił swe ubolewanie z racji udziału w powstaniu i potępił swój krok, zobowiązując się jednoznacznie nie brać udziału w żadnej pracy politycznej i być lojalnym wobec rządu. Wykryte obecnie materiały dowodzą, że Pyragius zlał swą obietnicę i nadal prowadził pracę, która swego czasu doprowadziła do puczu czerwcowego. Litewskie władze bezpieczeństwa prowadzą obecnie dochodzenie w celu stwierdzenia jak daleko sięgały plany Pyragiusa oraz ustalenia jakie sfery brały w nich udział.

URLOP CZY USTĄPIENIE DR. NAWAKASAI

Potwierdza się wiadomość, że na mocy rozporządzenia Prezydenta gubernator Kłajpedy dr. Nawakas otrzymał miesięczny urlop dla poprawy zdrowia. Obowiązek jego pełnił będzie radca Gubernatury, dr. J. Sakalauskas.

Przyp. redakcji. Warto zauważyć, że pisom zagranicznym ich korespondenci kowieńscy donoszą wraz z powyższą wiadomością, iż prawdopodobnie dr. Nawakas nie powróci już do Kłajpedy, ponieważ „jego misja została już wykonana”.

Zwłoki małżonków Curie będą złożone w Panteonie

PARYŻ. (Pat) — Komisja oświaty Izby deputowanych przyłączyła się jednogłośnie do przychylniej opinii takiej samej komisji senatu w sprawie przeniesienia zwłok Piotra i Marii z Skłodowskich Curie do Panteonu.

Nowy rekord skoku ze spadochronem

MOSKWA, (PAT). — Lotnik Kaitanow ustanowił w Leningradzie nowy rekord wysokości skoku ze spadochronem. Kaitanow wysokości z samolotu, kiedy znajdował się na wysokości 3,500 m. przy temperaturze -41 C. Kaitanow nie był zaopatrzony w zbiornik z tlenem.

Kronika telegraficzna

— NOWY KRÓL SJAMU. Zgromadzenie narodowe Sjamu ofiarowało koronę siostrzeńcy dotychczasowego króla, 11-letniemu księciu Ananda. Książę przyjął wybór zgromadzenia. — Na czas jego niepełnoletności będzie powołana rada regencyjna.

— BANDYTA KORSYKAŃSKI. Korsykański sąd przysięgłych skazał na śmierć znanego bandytę Spadę, mającego na sumieniu kilkanaście morderstw i parokrotnie już skazanego na karę śmierci.

— SPŁONEŁO 50 DOMÓW. Nocy ubiegłej na peryferiach Tokio wybuchł pożar, który rozszerzył się bardzo szybko mimo energicznej akcji ratunkowej. Pastwą pożaru padło przeszło

50 domów. Ofiar w ludziach nie było. W Nagoya spaliła się szkoła techniczna. Przyczyną pożaru nie ustalono. Straty wynoszą kilka milionów jenów.

— KATASTROFA KOLEJOWA WE FRANCJI. Wczoraj wieczorem na linii kolejowej Bordeaux—Libourne wydarzyła się katastrofa kolejowa. Z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn wykołosił się pociąg osobowy. W katastrofie 4 osoby zginęły na miejscu, 12 zaś odniosło rany.

— W MEKSYKU BEZ ZMIAN. Podczas manifestacji skierowanej przeciwko socjalistycznemu programowi nauczania ogłoszonemu przez rząd doszło do zbrojnego starcia z policją, 7 osób zostało zabitych, 30 odniosło rany.

— KRÓL BELGIJSKI CIERPI NA CHOROBE TROPIKALNĄ. Korespondent „Daily Mail” donosi, że król belgijski Leopold III cierpi na chorobę tropikalną. Król Leopold był badany w sobotę

przez lekarza osobistego króla Jerzego lorda Dawsona.

— DON JAIME UTRACIŁ PRAWO DO TRONU. Dziś odbył się w Rzymie ślub don Jaime, drugiego syna b. króla Alfonsa XIII z panną Emanuela de Dampiere. Po zawarciu tego małżeństwa don Jaime utracił prawa do tronu hiszpańskiego.

— 300 STRAJKUJĄCYCH GÓRNIKÓW ZATAKOWAŁO POLICJĘ w pobliżu kopalni Bersham w Anglii, 6 policjantów odniosło rany zadane różnymi narzędziami górniczymi. Policja szarżowała i raniła 20 manifestantów.

— NOWE STANOWISKO UNSZLICHTA. Niemieckie Biuro informacyjne donosi z Moskwy, że Unszlicht, po zwolnieniu ze stanowiska szefa lotnictwa cywilnego, został powołany na sekretarza centralnego komitetu wykonawczego Sowietów.

KŁOPOTY Z KOBIETAMI

Dokąd zmierza Grecja?

(Od naszego korespondenta)

Paryż, w marcu.

We Francji rozpoczęto obecnie dwie kampanje prasowe, które mogą mieć duże znaczenie dla francuskiego życia politycznego. Jedną, o przedłużeniu czasu służby wojskowej z jednego roku do dwóch lat — wszczęły dzienniki zbliżone do sfer wojskowych, z „Echo de Paris” na czele, drugą kampanję rozpoczął zaś „Matin” domagając się przyznania kobietom praw wyborczych. Sprawa służby wojskowej zostanie oficjalnie wysunięta w Izbie już w najbliższych tygodniach. Rząd nie śpieszy się jednak z tym projektem, gdyż należy on do tych niebezpiecznych wniosków, na których może się przewrócić cały gabinet. Kwestja prawa wyborczego dla kobiet ulegała zaś w ostatnich czasach dziwnym fluktuacjom, które niezawsze należy zapisać na dobro parlamentaryzmu francuskiego.

Francja jest jednym z nielicznych państw w Europie, gdzie kobiety nie posiadają równouprawnienia wyborczego. Prawie wszystkie partie polityczne twierdzą wprawdzie, że kobietom dzieje się w tym wypadku krzywda, niemniej jednak wszystkie ugrupowania wykazują zadziwiający brak pośpiechu w tej sprawie. Prawo wyborcze dla kobiet znajduje się w programie partji radykalnej i socjalistycznej, ale pomimo to obydwie partie uważały, że sprawa ta nie dojrzała jeszcze i że należy ją odłożyć do lepszych czasów. Podobnie prawica nie kwapiła się bynajmniej z tego rodzaju inicjatywą.

Przyczyny tego rodzaju stanowiska poszczególnych ugrupowań parlamentarnych są dość jasne. Zarówno radykali, jak i socjaliści, obawiają się, że przyznanie kobietom prawa wyborczego przesunęłoby skład partyjny przyszłej Izby znacznie na prawo. Kobiety są jak wiadomo elementem raczej konserwatywnym i w ten sposób ich udział w wyborach mógłby w wielu okolicznościach przeważać szalę zwycięstwa na rzecz stronnictw centrowych i prawicowych. Obydwie partie, radykalna i socjalistyczna, chciały jednak uczynić pewien gest wyborczy na rzecz kobiet, który dawałby pozory akcji w kierunku równouprawnienia obu płci. Dlatego partja radykalna postanowiła wysunąć wniosek o przyznanie kobietom częściowego prawa wyborczego przy wyborach samorządowych.

W myśl wniosku radykalnego sprawa ta wyglądałaby dość dziwnie. We wszystkich miastach kobiety gosowałyby bowiem oddzielnie od mężczyzn na własne listy, przyczem jednak ustawa przewidywałaby, iż ogólna liczba kobiet-radykalnych nie mogłaby przenosić w każdym mieście cyfry dwóch. W ten sposób nie wywarłoby to żadnego wpływu na stan polityczny rad miejskich, a partja zainkasowałaby na swe konto te inicjatywy w kierunku równouprawnienia. Radykali zaasekurowali się na wszystkie strony. Nowa ustawa np. nie przy-

znawałaby kobietom, które wchodzi do rad miejskich prawa głosowania do „rad generalnych” t. zn. do instytucji samorządowych każdego departamentu. Ten punkt jest szczególnie ważny, gdyż „rady generalne” mają decydujący wpływ przy wyborach do Senatu, który — jak wiadomo — posiada obecnie większość radykalną.

Sprawa przyznania kobietom prawa wyborczego do Izby deputowanych przechodziła dziwne koleje na terenie parlamentu. Już przed laty została ona uchwalona przez Izbę, a potem odrzucona przez Senat i definitywnie zdjęta z porządku dziennego na długi okres czasu.

Sprostowanie. We wczorajszym artykule p. t. „Trzeba podnieść wieś” opuszczone zostało jedno zdanie, wskutek czego sens odnośnego ustępu został w pewnym stopniu spaczony. Mianowicie po zdaniu „W r. 1921 w Polsce było ogółem 3.262 tys. gospodarstw, z tych zaledwie 30 tys. o obszarze ponad 50 ha” powinno być zdanie które zostało opuszczone: „Ale do 19 tys. gospodarstw (czyli 0,5% ogólnej ilości) o obszarze ponad 100 ha należało 13.500.000 czyli przeszło 40% powierzchni ogólnej”.

Ostatnio pod wpływem kampanji francuskich sufrażystek, które zdołały trafić do niektórych parlamentarzystów zarówno na prawicy, jak i na lewicy, kwestja ta wypłynęła znów na światło dzienne. Spotkała się ona jednak z nieprzychylnym przyjęciem sfer parlamentarnych. Komisja, która miała rozważyć tę sprawę, przez dłuższy czas nie mogła się zebrać powodu braku quorum. Pomimo to dep. Fayssant wystąpił w Izbie z wnioskiem o rozpoczęcie dyskusji nad przyznaniem kobietom ograniczonego prawa wyborczego przy wyborach samorządowych. Wbrew oczekiwaniom, wniosek ten przeszedł 305 gł. przeciw 236. Przewodniczący Izby zaproponował więc, by dyskusja nad tą kwestją przeprowadzona na jednym z najbliższych posiedzeń Izby, czemu sprzeciwił się socjalista Frossard, który domagał się jej natychmiastowego rozpoczęcia. Nastąpiła znów niespodzianka. Wniosek przewodniczącego upadł 322 gł. przeciw 223.

J. Brzękowski.

(Dokończenie na str. 4-ej)

Z pobytu gen. Gąsiorowskiego w Tallinie



Szef Sztabu Głównego gen. J. Gąsiorowski po przybyciu do Tallina przyjmuje defiladę kompanji honorowej. Generałowi Gąsiorowskiemu towarzyszą szef sztabu armji estońskiej gen. Reck i dowódca 3-ej Dywizji gen. Brede.

NAGRODY ZŁ. 5.000 (pięć tysięcy złotych)



otrzyma ten, kto wskaże miejsce pobytu zaginionego w dn. 22 lutego 1935 r. dyr. Willego Ginsberga.

Wiadomości uprasza się kierować do Urzędu Śledczego m. st. Warszawy, brygada X, pokój 116 lub pod adresem: Zarząd Cukrowni, Warszawa, Jasna 8 m. 9. Rysopis zaginionego: lat 39, wzrost wyżej średni, dobrej tuszy, mocnej budowy, twarz owalna, wysokie czoło, włosy ciemne czesane do góry, oczy duże, piwne.

Dyr. Ginsberg wyszedł ze swego mieszk. przy ul. Wilczej 29-a, dn. 22. II. r. b. o godz. przed 8-ą rano, wstąpił do biura przy Jasnej 8, z biura wyszedł o g. 8.15 i do obecnej chwili nie wrócił.

Cenzura teatralna na Litwie (1795—1865)

Z cenzurą teatralną na Litwie spotykamy się poraz pierwszy w Grodnie¹⁾, gdzie ją wprowadził wraz z tabelą opłat Michał Mniszek Marszałek Kor. W. X. Lit. w wyraźnie sformułowanym regulaminie z dn. 24 kwietnia 1794 r. polecającym „okazanie przed grą każdej sztuki w Jurysdykcji marszałkowskiej”, by była „przez osoby wyznaczone roztrząsana”. Oryginał sztuki miał być podpisany „przez cenzurującego — głosi p. 2 memorjału — i bez tego (sztuka) nie może być reprezentowana”. Na cenzorów wyznaczono księży: Dawida Pilehowskiego i Jurcewicza.

Prawdopodobnie cenzura grodzieńska liczyła się z warszawską, jest bowiem pewien ślad zmieniania tytułów sztuk, np. „Powrót Polaka z Paryża”. Takiej sztuki w ówczesnym repertuarze nie znamy, możemy przeto sądzić, że jest to:

„Powrót Poła”.

Przypuszczamy, że pierwsza policyjna cenzura w Wilnie powstała w II. 1795—6, za rządów Tormasowa, który często musiał się stykać z teatrem z powodu zażagłów Magistratu z dyr. Morawskim.

Znana czujność Pawła I na import literatury zachodniej zwłaszcza francuskiej, przemycanej przez Połagę, jako zawierającej szkodliwe „idee jakobińskie” — dotknęła i cenzurę teatralną, a nawet skład personelu trupy. Na prośbę Morawskiej w r. 1799 do cyw. gubernatora o pozwolenie sprowadzenia aktorów z Warszawy nadeszła odmowna odpowiedź cara. Niebawem po ustaleniu na Pocztańcu wileńskim cenzury pism i ksiąg pod okiem gub. Fryzela i Rejznera (późniejszy w r. 1806 cenzor Poczty wil.), wyznaczono cenzorów dla Wilna pułkownika von Gersdorff; d-ra św. Teologii ks. Augustyna Tomaszewskiego i podczaszego kowieńskiego Józefa Kosakowskiego. Lecz gdy w. Gersdorff zmarł a ks. Tomaszewski został bibliotekarzem Uniw. Wil. Kosakowski zaś — dyrektorem i wizytatorem szkół ludowych — Ukazem cara z dn. 13 lutego 1800 r. mia-

nowano nowych cenzorów: dra św. Teol. i Filoz. ks. B. Jundzilla — duchownym, dymisjonowanego majora Jegora Karnie jewa — cywilnym, i „nadwornego so-wietnika” (radcę), Chrystjana Menscha, h. wil. horodniczego — cenzorem naukowym (!).

Ostateczne otwarcie cenzury nastąpiło dn. 25 lutego 1800 r., w oddzielnym gmachu przy gen.-gub. pałacu w 5-ciu pokojach na parterze, a 7-miu na III piętrze z zastrzeżeniem, że jest to lokal pro-wizoryczny „gdyż składów na większą ilość książek niema”.

Podejrzliwość cara i jego rządu dotknęła również utwory muzyczne. Dnia 18 kwietnia 1800 r. wychodzi ukaz, by do odwołania nie wpuszczano do Rosji żadnych książek, a nawet nut muzycznych.

Niebawem niejaki Oboljaninow pisze w sekretnej piśmie do Kutuzowa (dn. 2 maja 1801 r.): „Według otrzymanych informacji pod postacią muzycznych nut ukrywają się wśród ludności, a głównie w gub. litewskich krążą szkodliwe rękopisy i korespondencje. Jego Ces. Mość rozkazał najbardziej sekretnym sposobem i ostrożnie je poszukiwać.

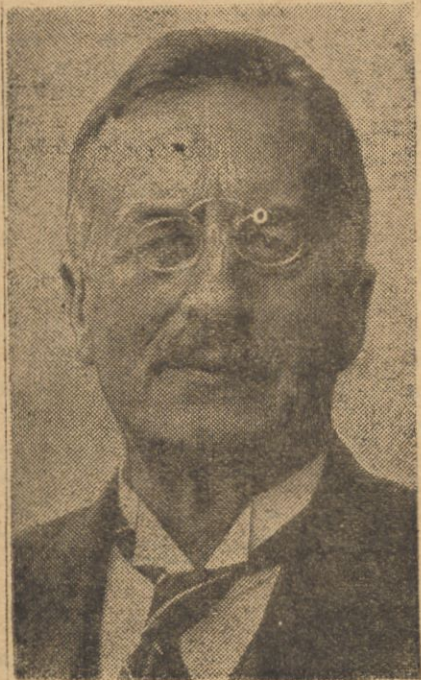
gdziekolwiekbyć będą, odbierać i dostarczać mnie, oznajmiając u kogo są znalezione”.

Tę samą podejrzliwość w stosunku do pieśni i utworów muzycznych spotrzegamy i na samym początku panowania Aleksandra I.

Oto np. w wileńskim piśmie „Messenger de Vilna” (Nr. 42, 1802 r.) przedruk z pism londyńskich półzartem, półserjo przypomniała twierdzenie Platona, iż w Atenach nie można było zreformować muzyki, nie wprowadzając w jakikolwiekbyć sposób zmian w prawodawstwie. Czytamy dalej, że Szekspir powiedział, iż „człowiek niemuzyczny skłony jest do popełniania morderstw, kradzieży i zbrodni”. Jest zupełnie pewnym, że „ca ira” i hymn marsyljanki miały wielki wpływ na rewolucję francuską. Nasza muzyka powinna być także rozpatrywana pod względem politycznym i wszystkie nowe opery przejeżdżane naprzód przez cenzurę lub trybunał policyjny, zanim się do teatru dostaną na scenę” (!).

Znamienny jest ten przedruk o wyraznych aluzjach. Był to bowiem okres

Badacz tajemnic Azji



Sven Hedin.

70-LETNI PODRÓŻNIK I UCZONY.

Sven Hedin jest podróżnikiem z umiłowaniem, niezmiernym wędrownym, pionierem coraz nowych wypraw i pomimo siedemdziesięciu lat, jakie w ubiegłym miesiącu ukończył odbywa swe podróże dalej. Ostatnio omal nie padł nawet ofiarą swej żyłki awanturnej, podczas niefortunnej bowiem wyprawy do Chin wpadł w ręce rabobójców i po długich dopiero pertraktacjach, udało się go uratować za wysokim okupem. Teraz wraca Sven Hedin z Pekinu do swej ojczyzny, do Szwecji, która gotuje się gorączkowo do uroczystości jubileuszowych ku czci swego bohatera. Ale znowu, czy nie skrewił po drodze ten krzepki i pełen fantazji staruszek, nie przestraszył się kadzidel, które są przypomnieniem końca i nie zbroczy gdzieś do niezbadanych jeszcze dżungli Afryki, Indyi czy innego zakątka świata?

Nazwalimy żyłkę podróżniczą wielkiego Szweda — awanturniczą, ale w piękniejszym, nie potocznym tego słowa znaczeniu. W tem znaczeniu, w jakim rozumie się żyłkę uczonego, wyruszającego na podbój nowych światów, ale nie dla samych podróży bez celu, z nudów i nie dla zaspokojenia instynktu zabawy, a dla celów wyższych, poznawczych. I dlatego tych 70 lat przemierzania świata w szerz i wzdłuż, tego bezustannego, ciągłego globrotterstwa nie wolno oceniać po sportowemu, nie wolno na nie patrzeć jak na zaspokojenie gorączki głodu przestępni, choćby ten moment w podróży Sven Hedin nie miała odegrywał rolę. Sven Hedin to nie tylko podróżnik jak wielu, Sven Hedin to także uczonego.

BAKU—STOKHOLM—BERLIN.

W jaki sposób zbudziła się w Sven Hedinie żyłka podróżnicza? Jak kształtował się charakter późniejszego „odkrywcy Azji” za młodu? Dziwnym trafem okoliczności otrzymał Sven Hedin w r. 1885, mając lat dwadzieścia, korpustyję w Baku. Za dnia uczy młody Hedin swego pupila, wieczory poświęca pracy nad sobą. Stara się opanować języki tatarski i perski, by móc zwiedzić pielgrzymującą go swą tajemniczością Azję. Z Baku wyjeżdża dwukrotnie do Persji, Turanu i Mezopotamii. Poznanie tych, wówczas jeszcze prawie niezbadanych krain, o których bań głosiła, że się w nich sezamowe kryją skarby, sprowadza go na myśl gruntowniejszego zajęcia się ntem. Sven Hedin postanawia wrócić do Europy i nabyć naukową podstawę do badań geograficznych. Zapisuje się na uniwersytet w Sztokholmie, studjuje geologję i geografję w Up-

największej czolobitności i nadziei, pokładanych w carze Aleksandrze I, i początek największej ruchliwości antreprenerki Morawskiej, wprowadzającej na scenę nowe opery.

Cenzurę policyjną dla teatru znosi dopiero Ukaz carski w r. 1803, oddający ją erygowanemu Uniwersytetowi Wileńskiemu. Cenzurę ksiąg i utworów teatralnych w Wilnie powierzono „Komitetowi Cenzury”, a na prowincji — dyrektorom gimnazjów¹⁾.

Pierwszy Komitet Cenzury ukonstytuował się ostatecznie w r. 1806. W skład jego weszli cenzor z epoki Pawła — ks. August. Tomaszewski²⁾, ks. Fr. Golański, ks. Józef Mickiewicz i August Becu. Obowiązki sekretarza pełnił Feliks Mierzejewski. Ten sam skład Komitetu figuruje w l. 1808 i 1810 z dodatkiem „metra tańcownia” Dziewońskiego (Dzievoni) i Hollanda „metra muzyki”. W r. 1815 Komitet całkowicie się zmienił (pozostał tylko sekretarz). Na czele jego stoją: pr. Ernest Groddeck, pr. Zacharjasz Niemczewski, pr. Jan Fryderyk Niszkowski, pr. Jan Kanty Chodźni. Ten skład przetrwał do r. 1820, w którym to roku pozo-

sali, później w Berlinie i Halli. Obznajomiony z naukową metodą badań, mając za sobą gruntowną wiedzę o Azji wogóle, nabytą na uniwersytetach szwedzkich i niemieckich, wyrusza Sven Hedin ponownie w głąb Azji, teraz już nie jako dyletant, ale uczonego, który wie czego szukać i jak się do tego zabrać. To też lata 1894—1908 to okres żmudnych badań i wspaniałych odkryć Hedina, okres wciąż wzmagającej się sławy odkrywcy i pisarskiej Szweda. Hedin nie schodzi prawie z ust czytającej Europy, budząc u starszych zachwyt, a entuzjazm u młodzieży.

TRANSHIMALAJE.

Żaden Europejczyk nie przekroczył do lat dziewięćdziesiątych granic Tybetu. Sven Hedin był pierwszym białym, który wkroczył do świętego grodu Tybetu, Lhassy i w stroju wędrowca zwiedził świątynię. Żaden Europejczyk nie wleździł do Himalajów. Jemu się udało nie tylko je ujrzeć ale odkryć dla nauki, wyznaczyć i opisać po trzykrotnym ich przekroczeniu. Było to jedno z najświetniejszych odkryć geograficznych XX wieku i dla uczczenia tego wyczynu naukowego nazwano jedno pasmo górskie wysokości 5.500 m. pasmem Svena Hedina. Dzieje tej bohaterkiej wyprawy opisuje Sven Hedin w trytomowym dziele „Transhimalaje”, wydanem w r. 1909, które, rozchwytywane przez publiczność całego świata, uzyskuje niebawem kilka po sobie następujących nakładów. W tym samym czasie odnajduje w swej podróży naukowe źródła dwóch największych rzek Azji, Bramaputry i Indusu, a dzieje tej drobniagowej, niesłychanie uciążliwej i niebezpiecznej pracy odkrywcy opisuje w dziełach „W pustyniach Azji”, „Ladem do Indyi” i „Przygody w Tybecie”.

ZAGADKA JEZIORA LOP-NOR³⁾

Wojna zmusza Hedina do przerwania swych podróży. Związany węzłami duchowymi z Niemcami pisze broszurę „Ostrzeżenie”, w której staje po stronie mocarstw centralnych, przestrzegając Szwecję i świat przed Rosją. Z tego powodu zostaje na rozkaz cara skreślony z listy członków Rosyjskiego Towarzystwa Geograficznego. Za pozwoleniem cesarza Wilhelma udaje się na front zachodni i tu pisze swą apologję

Niemiec w książce p. t. „Naród pod bronią”. Jest też jednym z przeciwników wPokoju Wersalskiego.

Po wojnie podejmuje spowrotem swe podróże naukowe. Pod patronatem rządu chińskiego i szwedzkiego organizuje w r. 1927 ekspedycję naukową w głąb Azji. Prace tej ekspedycji, którą Sven Hedin podzielił na trzy grupy w różnych częściach Środkowej Azji przyniosły bardzo obfite plony naukowe. Po siedmioletnich badaniach udało się rozwiązać szereg zagadek naukowych, a szczególnie problem morza pustynnego Lop-nor, tajemniczego i ciągle zmieniającego swoje położenie. Zbadano ruiny, odkryto jezera przez Hedina w r. 1900, miasta Loulan, oraz poczyniono szereg badań meteorologicznych, potrzebnych dla realizacji olbrzymiej autostrady, która ciągnąć się ma tysiące kilometrów przez dżulki piaszczyste i łączyć Europę z Azją. Ekspedycja jeszcze nie zakończyła swych prac nad temi zasadnieniami i jeszcze przez szereg lat uczeni będą ogłaszać jej wyniki i zajmować się rozwiązywaniem napotkanych zagadnień.

NAUCZYCIEL MŁODZIEŻY.

Za swe zasługi naukowe doczekał się Sven Hedin uznania wielokrotnie. Szwedzka Akademia Umiejętności powołała go w r. 1924 na swe go prezesa, uniwersytet heidelbergi obdarzył go w r. 1928 honorowym tytułem doktora nauk przyrodniczych, a król szwedzki podniósł go do stanu szlacheckiego. W ten sposób naukowe działalności podróżnika szwedzkiego zyskała uznanie w ojczyźnie i zagranicą.

Zasadnicze jednakowoż jego dzieła naukowe, rozprawy geograficzne i etnograficzne znane są tylko ścisłemu kolu fachowców. Szerokiemu ogółowi jest znany Sven Hedin jedynie z popularnych opisów podróży. Opowiadania te, opisujące w barwny sposób egzotyczne kraje Azji, rozchwytywane przez publiczność, a szczególnie przez młodzież, uczyły o nieznanym rządach, opisywały obce ludy, dalekie religje, egzotyczne zwyczaje i obyczaje. Kto z nas nie rozczytywał się za młodu w tych powieściach, budzących tęsknotę za odległymi krajami, za podróżami w nieznaną, za niezmierną dala?

MER.

Na ratunek rozbitkowi



W czasie burzy na morzu koło Casablanki zatonała żaglówka. Płynący żaglówką Portugalczyk Freitas dostał się na bezludną wysepkę skałistą, gdzie odcięty od świata oczekiwał pomocy. Wysłana na ratunek łódź ratunkowa również zatonała. Na ratunek rozbitkowi wyruszył samolot, rzucając zapasy żywności, odzieży, etc. W wyniku dalszej akcji ratowniczej, która wymagała od ratowników prawdziwego bohaterstwa rozbitka zdołano ostatecznie uratować. Na zdjęciu — moment rzucania rozbitkowi przez samolot zapasów żywności i odzieży.

stali tylko Chodani i Niemczewski, a wstąpili Golański i August Becu ponownie⁴⁾. W r. 1821 (na miejsce Niemczewskiego) wchodzi prof. Ignacy Reszk⁵⁾. W r. 1822 — ks. Jerzy Kłagiewicz, a w r. 1823 — Lelewel. W 1825 r. po śmierci Becu, skład Komitetu Cenzury tworzą: radca stanu — pr. Ignacy Reszko, Leon Borowski, ks. Konstanty Porejank⁶⁾, Szymon Żukowski — rektor Kol. Teol. i sekretarz — Norbert Jurgiewicz, — adiunkt Uniw.

W r. 1828 kłótnie i dezorganizacja wśród aktorów wileńskich dały władzy administracyjnej asumpt do wmięszania się w sprawy teatralne. Polciemajster Chrzastowski składa raport gub. Hornowi a ten proponuje aktorom Instrukcję, złożoną z 19 paragrafów, z których 5-ty opiewa, że każda sztuka, zarejestrowana do grania, musi być najpierw skontrolowana przez polciemajstra i bez tego nie wolno drukować afiszów, te zaś mają być podpisane przez dyrektora teatru. Następny paragraf zabrania nawet przed stawiania do cenzury utworów zabronionych, oraz zakazuje „dodatków”, wyrazów nieobyczajnych i „wykreślonych”. Przyjęta przez aktorów i podpisana

Instrukcja dała władzom policyjnym możność wtrącania się w układ repertuarów, krepując antreprezję i aktora, a przede wszystkim — eliminuje zatwierdzenia nie sztuk przez Komitet Cenzury Uniwersyteckiej, którego rolę już osłabiły rządy Pelikana, bo nie znajdujemy później śladów kontaktu jego z teatrem. Śmierć carowej Marji Teodorówny (teatr na kilka miesięcy zamknięto), cholera, lata Powstania Listopadowego — wszystko to uzależniło teatr o dciągłych interwencyj gubernatora i policmajstra. Dawano utwory stare, precenzurowane przed laty w Warszawie i Wilnie. Ingerencja cenzury uniwersyteckiej stawała się automatycznie zbędną.

W r. 1833 Dołgorukij każe drukować sflize w dwóch językach. Zamknięcie Uniwersytetu urywa już wszelką oficjalną jego więź z teatrem wileńskim. Tworzy się Komitet Cenzury przy gubernatorstwie, złożony z ludzi mało znających się na sztuce scenicznej. Z wybitniejszych członków wymienić należy Jana Waszkiewicz, ekonomistę, dyrektora szkoły rabinów (1835 r.).

Cenzura rządowa trwa już nieprzer-

KŁOPOTY Z KOBIECAMI

(Dokończenie art. ze str. 3-ej)

Wtedy socjalista dep. Bracque wystąpił o wnioskiem o przyznanie kobietom pełnych praw wyborczych, także przy wyborach do Izby. Wniosek ten przeszedł 426 gł. przeciw 104. Niektórzy deputowani zwracali jednak uwagę na to, że uchwalenie tego wniosku nastąpiło w warunkach sprzecznych z normalną procedurą parlamentarną.

W ten sposób kobiety wygrały pierwszą część parlamentarnej rozgrywki. Zda je się jednak, że wniosek ten spotka się w Senacie z silnym sprzeciwem i według wszelkiego prawdopodobieństwa będzie odrzucony przez Izbę Wyższą. Świadomość tego faktu zmniejsza znaczenie do nieskończoności uchwały Izby deputowanych. Gdy się tę sprawę zacznie rozważać od strony zakulisowych pociągnięć politycznych, to nabierze ona nawet zupełnie innego wyglądu i stanie się poprostu manewrem politycznym socjalistów, którzy zdając sobie sprawę z trudności przyjęcia przez senatorów tego rodzaju wniosku, sami przejęli inicjatywę w swe ręce, w przeświadczeniu, że niewdzięczne zadanie odrzucenia tego projektu weźmie na swe barki Senat mniej wystawiony na ryzyko reperkusyj wyborczych.

Sprawa przyznania kobietom praw wyborczych nie roznamiętnia jednak społeczeństwa francuskiego. Mężczyźni odnoszą się do niej z niechęcią, a same kobiety nie żywią również zbytniego entuzjazmu do tego uważając, że rola żony, matki czy kochanki może im zupełnie wystarczyć. To twierdzenie nie jest głośnym sądem. Opiera się ono także na cyfrach i faktach. Jeden z dużych paryskich dzienników „Echo de Paris”, zorganizował mianowicie konkurs co do słuszności przyznania kobietom praw wyborczych. Pomimo życzliwego ustosunkowania się do tej sprawy redakcji dziennika, liczba zwolenników głosowania kobiet jest prawie równa liczbie przeciwników. Rzecz charakterystyczna, wśród samych kobiet jest wiele przeciwniczek tego rodzaju reformy. Wobec braku entuzjazmu dla tego projektu u płci pięknej wydaje się wątpliwe, by państwo z Pałacu luksemburskiego zechcieli się okazać „plus catholique que le Pape”. Jak się zdaje, kobiety francuskie jeszcze raz nie otrzymają praw wyborczych i zadowolnią się jedynie prawem obieralności na „Miss France” czy „Mademoiselle Paris”. Może tak będzie nawet i lepiej.

J. Brzękowski.

Książka — to chleb powszedni —
Karmi rozum, uczucie i fantazję.

N O W A
Wypożyczalnia książek

Wilno, ul. Jagiellońska 16, m. 9.
OSTATNIE NOWOŚCI

Kaucja 3 zł. Abonament 2 zł.

wanie przy gubernatorze cywilnym do końca istnienia teatru polskiego w Wilnie. Kierowała się ona przeważnie wskazaniami petersburskiego Komitetu Mistrzów, cenzury w Warszawie i tajnymi zleceniami gen.-gubernatorów. Sam car Mikołaj uierz pełnił z właściwą mu bezwzględnością obowiązki cenzora — splątał on raz naprawdę dowcipnego figla uchylając zakaz Komitetu Cenzury wystawienia „Rewizora” Gogola, dając tem najdotkliwszy policzek własnemu skorumpowanemu czynownictwu.

Antoni Miller.

(Dok. nast.)

¹⁾ W arch. litewskich nie znajdujemy śladów wcześniejszej.

²⁾ Księgarz Zawadzki wspomina, że cenzura jest częścią Uniwersytetu i jednemu tylko podlega Ministrowi.

³⁾ Kurj. Lit. podaje — Tomaszewski; a K. G. — Tomaszewicz.

⁴⁾ Sprawował urząd cenzora od 1806—1807 r., a potem od 1817 do końca życia. Był „znawcą wielu sztuk pięknych; gustu delikatnego i podnieśnionego”. (Kurj. Lit.)

Wojewódzki zjazd gmin zrzeszonych Wzdłuż i wszerz Polski

Wczoraj w lokalu urzędu wojewódzkiego w Wilnie obradował zjazd wojewódzki stałych delegatów gmin, zrzeszonych w związku Gmin Wiejskich Rzeczypospolitej Polskiej. W obradach, którym przewodniczył p. dyrektor Bolesław Tkaczyk, wiceprezes Związku Gmin, wzięło udział około pięćdziesięciu przedstawicieli gmin. W prezydium zasiadali pp. Aleksander Sławiński i Piotr Józefowicz.

Po zagajeniu, dyrektor Tkaczyk zaproponował zebranym przyjęcie tekstu depechy z wyrazami głębokiego szacunku do ministra spraw wewnętrznych p. Kościakowskiego. Wniosek przeszedł przez akklamację.

Jedną z pierwszych spraw, które omawiano, była sprawa dodatku mieszkaniowego dla nauczycieli. Wydatkami tymi obciążone są budżety gmin wiejskich na sumę około 18 milionów złotych w całej Polsce. Gminy województwa wileńskiego zaś wypłacają rocznie nauczycielom z tego tytułu około 500 tysięcy złotych. Jest to b. duża pozycja w wydatkach gmin, jeżeli się zważy, że zadłużenie ogólne gmin wojew. wileńskiego wynosi trzy i pół miliona złotych. W związku z tą sprawą zjazd uchwalił, że należy dążyć do nowelizacji dekretu o obowiązku gmin dostarczania mieszkań nauczycielom względnie wypłacania im dodatku mieszkaniowego w ten sposób, aby nauczyciel, nie pełniący w gminie obowiązków a będący na etacie szkoły danej gminy, nie pobierał tego dodatku od gminy. I po drugie: jeżeli małżonkowie nauczyciel i nauczycielka, pracujący w jednej miejscowości mają już mieszkanie bezpłatne lub jedno z nich pobiera dodatk mieszkanie, to drugie z nich, nie może jednocześnie pobierać dodatku mieszkaniowego dla siebie.

W sprawie dwóch projektów zmiany pobierania i użytkowania daniny szarwarkowej (projekty rządowe i ligi drogowej) zebrani wypowiedzieli się za utrzymaniem stanu obecnego. Oba projekty bowiem nakładają jeszcze większe ciężary na barki samorządu gminnego.

Zmiany w podatku gruntowym, które mają zajść i ustawa o klasyfikacji gruntu, stwarza nowe zagadnienie dla samorządu. Jest to zagadnienie natury finansowej, które wynika z nieodmówienia ustawy. Oto projekt podaje, że 40 proc. podatku gruntowego otrzymają samorządy powiatowe i gminne. Jak dotychczas, samorząd powiatowy otrzymywał 60 proc. tej sumy, a gminy 40 proc. Zebrani na zjeździe uchwaliли jednak wszcząć starania przez swoje władze centralne, aby z sumy tej do kas gmin wpływało 60 procent lub conajmniej 50, a reszta do samorządu powiatowego.

Następna sprawa to ubezpieczenie chorobowe pracowników samorządowych. Poszczególne gminy mogłyby stworzyć własne fundusze ubezpieczeniowe, jednakże praktyka lat ubiegłych wykazała, że gmina jest zmałą jednostką ekonomiczną aby mogła bez obawy na straty materialne organizować te przedsięwzięcia. Z tego też względu zjazd wypowiedział się za Ubezpieczalnią Społeczną z tą jednak nadzieją, że w niedalekiej przyszłości nastąpią w niej radykalne zmiany — o czym mówi się już w sferach rządowych.

Projekt ustawy o bibliotekach gminnych spotkał się ze zdecydowanym negatywnym stanowiskiem zjazdu. Budżety gminne nie podążają temu obowiązkowi. Projekt ustawy bowiem powierza kierownictwo bibliotek gminnych specjalnie kwalifikowanym, a więc odpowiednio wysoko wynagradzanym urzędnikom. Opłacać tego urzędnika będzie musiała gmina. Wyniesie to około dwóch tysięcy złotych rocznie na gminę. Do tego dojdzie koszt lokalu, sprzętu i t. p. Gmina będzie musiała szukać pokrycia tych wydatków w kieszeni swego płatnika, a więc chłopca. Z drugiej strony chłop, zajęty przez cały letni dzień w polu, a w

ziemi, nie mając pieniędzy ani na naftę, ani na zapalki, śpiący od zachodu do wschodu słońca, nie będzie miał żadnej korzyści z bibliotek. Jeden z mówców podczas obrad nad sprawą bibliotek, oświadczył, że projekt ustawy o bibliotekach, jest projektem literackim — w każdym wypadku nie nadający się do realizacji na naszych ziemiach, gdzie stopień zamożności ludności wiejskiej, w porównaniu z województwami zachodnimi, jest b. niski.

Sprawa przekazania przez gminy egzekucji administracyjnej władzom skarbowym, co nastąpiło w roku 1932, została również przez zjazd szczegółowo omówiona. Reorganizacja ta miała w swoim czasie dużo argumentów pozytywnych, chodziło bowiem o to, aby wszystkie zaległości zarówno państwowe jak samorządowe i inne ściągał jeden sekwestратор, — aby płatnik nie był nachodzony często przez egzekutorów z różnych urzędów. Praktyka jednak wykazała ujemne strony tej reorganizacji. Sekwe-

strator gminy był przeważnie człowiekiem względny, znał dobrze sytuację poszczególnych płatników — natomiast sekwestратор skarbowy postępuje bezwzględnie. Władze skarbowe wprowadziły także upomnienia w cenie 1.50 zło tego na każdą zaległość. Poza tym urzędy skarbowe zapatrzone jedynie we własny poziom pracy, dążący do efektu kasowego, od którego zależą pochwały i awanse, zepchnęły na drugi plan zaległości samorządowe. Dyrektor Tkaczyk przytoczył na potwierdzenie tego dane statystyczne z 16-tu powiatów wojew. wileńskiego. Mianowicie powiaty te w ciągu 1932, 33 i 34 roku przesyłały władzom skarbowym 42,122 wniosków egzekucyjnych na sumę 850 tysięcy złotych. Urzędy skarbowe załatwiły w ciągu trzech lat zaledwie 11,730 spraw na sumę 122 tysięcy złotych.

Obrady zjazdu zakończył referat o ustawie oddłużeniowej rolnictwa, wygłoszony przez p. inspektora Jana Szczepkowskiego. (W.)

Sztandar wolności



Zdjęcie nasze jest unikatem fotograficznym, przedstawia Marszałka Piłsudskiego w rozmowie z Barthou, ówczesnym ministrem wojny Francji podczas zwiedzania pól bitewnych pod Verdun. Zdjęcie to jest jedną z seen filmu polskiego p. t. „Sztandar wolności”. (Patrz artykuł p. 4. „Trzydzieści lat walk o niepodległość” na str. 7).

Złożenie hołdu pamięci Ks. Biskupa Bandurskiego

W Wilnie

Wczoraj z racji trzeciej rocznicy zgonu Wielkiego Patrjoty, Niezapomnianego Kaznodziei ś. p. ks. Biskupa Bandurskiego w kościele garnizonowym św. Ignacego odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne, na które przybyli: przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych z wicewojewodą Jankowskim, zastępującym chorego wojewodę Jaszczolta i gen. Skwarczyński na czele. Obecne były wszystkie organizacje b. wojskowych ze

sztandarami, harcerze, organizacje społeczne, cechy oraz tłumy wilmian. Zwracał uwagę licznie reprezentowany miejscowy Strzelec.

Nabożeństwo żałobne odprawił ks. kapelan Tołpa.

Po nabożeństwie uformował się pochód, który ruszył na dawną ulicę Biskupią, przemianowaną obecnie na ul. Ks. Biskupa Bandurskiego. Tu w obecności przedstawicieli władz i tłumów publiczności nastąpił uroczysty akt odsłonięcia tabliczek, z nową nazwą ulicy. Tabliczki

przybrane zostały zielenią. Podczas odsłonięcia okolicznościowe przemówienie wygłosił przedstawiciel harcerstwa p. Puciata, pokrótce przypominając żywot ks. Biskupa Bandurskiego i jego czyny. Mówca złożył hołd pamięci świetlanej postaci Wielkiego Kapłana i niezłomnego bojownika o wolność i sprawiedliwość.

Następnie zebrani udali się do Katedry, gdzie spoczywają zwłoki ś. p. Biskupa Bandurskiego. Na grobie Wielkiego Kapłana złożono mnóstwo wieńców od imienia Komitetu i organizacji.

Uroczystość wczorajsza wypadła bardzo podniosłe, stawiając przed oczyma ludności niezapomnianą i wiecznie wśród nas żywą postać Kapłana-Bojownika.

W Warszawie

WARSZAWA, (Pał). Dziś o godz. 10 rano, z inicjatywy połowej kurji biskupiej, odbyło się w kościele garnizonowym przy ul. Długiej, uroczyste nabożeństwo żałobne na duszę ś. p. księdza biskupa Władysława Bandurskiego.

Na nabożeństwo przybyli: marszałek Senatu Raczkiewicz, minister spraw wewnętrznych Zydran-Kościakowski, panowie podsekretarze stanu, szef kancelarii cywilnej Pana Prezydenta R. P. Świeżawski, szef gabinetu Prezydenta R. P. płk. Głogowski, komendant główny Policji Państwowej Zamorski, prezes federacji Obrońców Ojczyzny Górecki, wiceprezydent miasta Warszawy Olpiński, delegaci oddziałów wojskowych, delegacja Związku Strzeleckiego, przedstawiciele organizacji i instytucji

Żałobną Mszę św. celebrował w asyście duchowieństwa ksiądz biskup polowy wojsk polskich Gawlina.

Po nabożeństwie ksiądz prałat Mauersberger wygłosił kazanie, w którym scharakteryzował ś. p. księdza biskupa Bandurskiego, jako kapłana i żołnierza.

Komitet obchodu imienin Marszałka Piłsudskiego w Wilnie

Posiedzenie organizacyjne

Z inicjatywy rady wojewódzkiej B. W. R. w Wilnie odbyło się 7 b. m. organizacyjne posiedzenie komitetu obchodu imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Sekretarz rady wojewódzkiej BBWR. poseł na Sejm Alfred Birkenmayer zajął posiedzenie i podziękował zebranym za przybycie, poczem przewodniczącym zebrania wybrany został prezes sądu apelacyjnego Wyszyński. Na wniosek przewodniczącego ukonstytuował się komitet, wybierając wydział wykonawczy i trzy sekcje.

Do wydziału wykonawczego wybrany został jako przewodniczący prezydent dr. Witold Maleszewski, jako członek komendant miasta płk. Stefan Blocki, poseł Alfred Birkenmayer, naczelnik Eugenjusz Kozłowski, wiceprezydent Teodor Nagurski, płk. Eugenjusz Dobaczewski, jako skarbnik dyr. Marjan

Biernacki.

Do sekcji propagandy wybrani zostali: p. Helena Romer - Ochenkowska, p. Wanda Dobaczewska, red. Marek Latour, red. Stanisław Mackiewicz i red. Kazimeirz Okullek.

Do sekcji obchodowej: mjr. Adam Kozłowski, nac. mjr. Stefan Boryczko, nac. Jan Czysłowski, prezes Piotr Gułwicz, insp. Jankowski, kierown. Karol Przeglasiński i radca Edward Müller.

Do sekcji finansowej: dyr. Kazimierz Falkowski, prezes Krupski, prezes inż. Kawenoki, dyr. Maculewicz, prezes Aleksander Meyszłowicz, dyr. Józef Nawrocki, dyr. Nowicki, dyr. Oskwarek-Sierosławski, prezes Roman Ruciński, dyr. Edward Szemioth, prezes Władysław Szumański i dyr. Eugenjusz Kokulek.

Na tem zostało posiedzenie ukończono. Sekcja obchodowa ustali w najbliższych dniach program obchodu.

TEATR NA POHULANCE

Dziś i Jutro o godz. 8-ej wiecz.

TO WIĘCEJ NIŻ MIŁOŚĆ

KURJER SPORTOWY

MISTRZOSTWA HOKEJOWE POLSKI
WE LWOWIE.

60000 ludzi na mistrzostwach sportowych w Norwegii

Korzystając ze sprzyjających warunków atmosferycznych zarząd Pol. Hokeja Lodowego postanowił na posiedzeniu we wtorek wieczorem rozegrać (dokonać) turniej o mistrzostwo Polski.

Dokończenie mistrzostw odbędzie się w dniach 9, 10 i 11 b. m. Poza tym w dniach 8 i 9 marca, również we Lwowie, odbędą się eliminacyjne mecze pomiędzy warszawską Legią i poznańskim AZS.

Komisarzem PZHL. na zawody mistrzowskie będzie prawdopodobnie dr. Zarzycki.

KOMUNIKAT. WIL. OKR. ZW. PIŁKI NOŻNEJ.

Noweobraną zarząd Wil. OZPN ukonstytuował się następująco: prezes — dyr. DOKP Falkowski, wiceprezes I — dyr. Bernacki, wiceprezes II i przewodniczący Wydz. Gler i Dyseppilny — red. Niececki, sekretarz — Wierzbicki, zast. sekretarza — Moskwa, skarbnik — mgr. Coch, kapitan sportowy — Kisiel, członkowie zarządu — Nasielski, Bajbakow, Rybleki.

Wszelką korespondencję należy kierować na adres: Bohdan Wierzbicki, Wilno, ul. Jakóba Jasińskiego 7 m. 11.

Wspólne posiedzenie zdawczo-odbiorcze odbędzie się 12 marca 1935 r. o godz. 17 w lokalu Zakładów Graficznych „Znicz” przy ul. Biskupa Bandurskiego 4.

Obecność wszystkich członków Zarządu b. pożądana, obecność zaś p. sekretarza konieczna.

KOMPLIKACJE W MECZU TENISOWYM POLSKA — POŁUDNIOWA AFRYKA.

Polski Związek Lawn-Tennisowy otrzymał wiadomość od Afrykańskiego Związku, że związek ten nie może zaakceptować terminu 10—12 maja na rozegranie spotkania pomiędzy tenisistami obu Państw w drugiej rundzie o puchar Davisa w Warszawie.

Afrykańczycy zaproponowali nam termin 1—11 czerwca a więc ostatnie dni wyznaczone przez komitet pucharu na rozgrywki drugiej rundy.

Termin proponowany przez gości nie może być w żadnym razie przyjęty przez nasze władze tenisowe, gdyż koliduje on z szeregiem innych terminów już obowiązujących i spowodowałby konieczność kilkutygodniowych bezużytecznych startów naszych czołowych zawodników. Mianowicie Polacy przyjęli zaproszenie Belgii na turniej międzynarodowy w dniach 2—5 czerwca. W dniach 10 maja i czerwca mają grać w międzynarodowych mistrzostwach Francji w Paryżu a w połowie czerwca rozpoczynają się międzynarodowe mistrzostwa Polski.

Wobec tego Polski Związek L.-Tennisowy postanowił zrezygnować z udziału Polaków w mistrzostwach Francji i zaproponować Afryce jakikolwiek termin w okresie od 8 maja do 1 czerwca.

Gdyby afrykańczycy nie zaakceptowali naszej propozycji wówczas sprawa pójdzie pod arbitraż Komitetu Pucharu Davisa w Londynie.

Z innych terminów turniejowych wyszczególnić należy: mecz Legja — Londyński Klub Tennisowy (klub w którym gra Austin) w Warszawie w czasie świąt Wielkiej Nocy. Z listy najlepszej angielskiej piątki tenisistów przyjdzie trzech w tej liczbie prawdopodobnie Austin. W dniach 26—28 kwietnia mecz z klubem Rot-Weiss w Berlinie. W dniach 29 kwietnia — 5 maja — mistrzostwa Warszawy.

CHMIELEWSKI I TABOREK TRENUJĄ W WARSZAWIE.

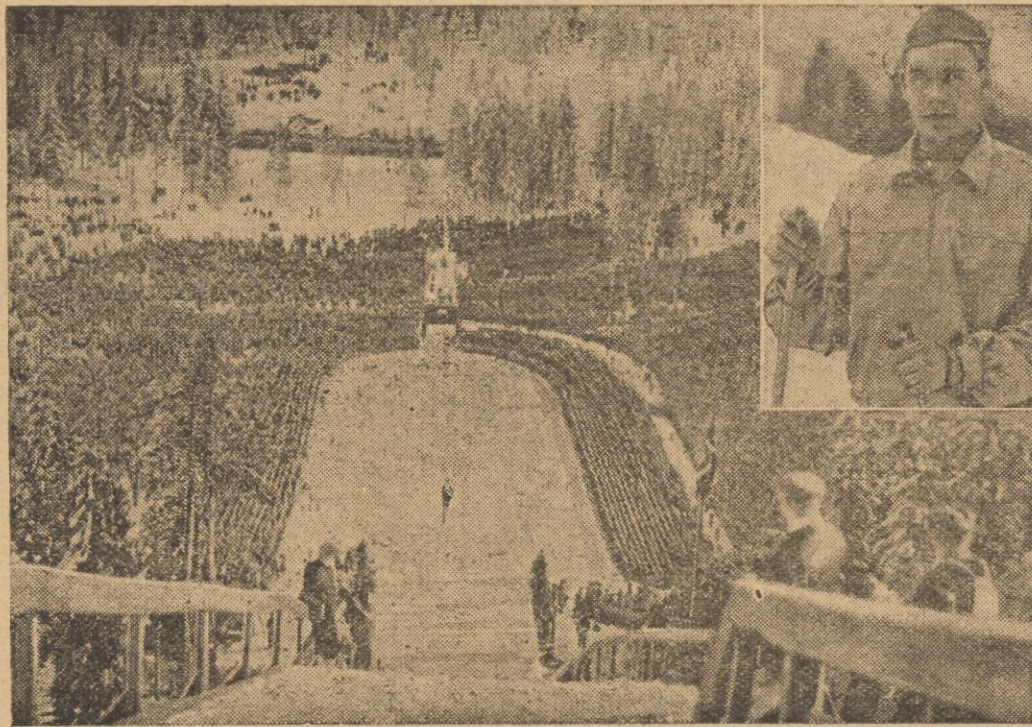
Do Warszawy przybyli dwaj czołowi pięściarze łódzcy, Chmielewski i Taborek. Obaj trenują z nowym zagranicznym trenerem naszych bokserów Billy Smith'em.

Trening ten potrwa do dnia międzynarodowego turnieju bokserskiego w Poznaniu, t. zn. do 16 b. m.

Sjamska delegacja w Londynie



Na ilustracji delegacja Sjamu, którzy przybyli do Londynu by uprosić króla Sjamu, Prajadhipoka o nie zrzekanie się tronu. Jak wiadomo król Prajadhipok zrzekł się jednak tronu.



W obecności norweskiej pary królewskiej i około 60.000 widzów odbyły się obok Oslo nieoficjalne światowe mistrzostwa narciarskie. Po przewróceniu się Olafa Hoffsbakkena, który miał największe szanse, mógł długodystansowiec Oddbjörn Hagen (u góry) bez wielkich trudności uzyskać zwycięstwo.

60 szermierzy na planszy mistrzostw O. K. III

W sali Ośrodka W. F. odbywać się będą wielkie zawody szermiercze o mistrzostwo OK. III. Na zawody te do Wilna przybyli zawodnicy z całego Okręgu Korpusu Nr. III. Ogółem zgłoszonych jest 60 zawodników, którzy walczyć będą na planszy w poszczególnych grupach.

Mistrzostwa rozpoczną się dzisiaj o godz. 8 rano. Wczoraj wieczorem w Ośrodku odbyła się odprawa wszystkich szermierzy.

Przed meczem bokserskim z I.K.P. Łódź

Oczywiście, że Chmielewski i Taborek nie przyjadą do Wilna. Zgóry byliśmy prawie pewni, że Łódź nie przysła do Wilna pełnego składu I. K. P. Po pierwszym liście z podaniem składu, na deszła depecha, że Chmielewski i Taborek są zajęci i do Wilna nie przyjadą. — Zastąpią ich bokserzy rezerwowi.

Powiedzieliśmy: to lepiej dla Wilna, łatwiej bowiem będzie można pokonać drużynę. Ale tego nie mówimy, bo dla Wilna w pierwszym rzędzie chodzi o propagandę, a jeżeli stałe do nas przyjeżdżać będą rezerwowi zawodnicy, to w takim razie nigdy nie będziemy mogli na ringu wileńskim zobaczyć tych, którzy stale reprezentują barwy sportu polskiego. Jeżeli już sprawa przybierać za czynną stała taki obrót, to w takim razie śmiemy wątpić, czy Polski Związek Bokserski będzie w stanie przysłać do Wilna na mecz międzypaństwowy najlepszych zawodników.

Konkurs lub wystawa sztuki olimpijskiej

Polski Komitet Olimpijski rozważa obecnie formę w jakiej mógłby przeprowadzić eliminację najlepszych naszych dzieł sztuki (malarstwo, grafika, literatura, muzyka) inspirowanych ideą sportową, aby następnie wybrane dzieła przedstawić na międzynarodowym konkursie sztuki olimpijskiej, jaki odbywa się co cztery lata w ramach igrzysk olimpijskich.

Jeżeli fundusze na to pozwolą zorganizowa-

Nasi piłkarze przed sezonem spotkań międzypaństwowych

Sprawa naszych tegorocznych spotkań międzynarodowych w sezonie piłkarskim nadchodzącym zapowiada się dość bogato aczkolwiek terminarz tych spotkań nie jest dotąd z racji najrozmaitszych komplikacji, definitywnie ustalony.

Mecz z Jugosławją, którego termin Jugosłowianie przewidują na 5 maja nie może się odbyć w tym terminie, termin ten bowiem nie odpowiada Pol. Związkowi Piłki Nożnej. Wobec tego P. Z. P. N. zaproponował Jugosłowianom każdą niedzielę w miesiącach czerwcu, lipcu lub sierpniu. Jugosłowianie jednak zastrzegali, że dzień 5 maja jest jedynym terminem, jakim dysponują na mecz z Polską. Wobec tego aczkolwiek definitywnej odpowiedzi z Jugosławji jeszcze nie ma, spotkanie to jest raczej wątpliwe.

Termin meczu Polska — Norwegia został o-

definitywnie ustalony na dzień 3 listopada. Obecnie P. Z. P. N. oczekuje na propozycje Norwegów co do warunków finansowych.

Łódź zaproponowała nam termin nieodpowiedni. PZPN. przepracowuje obecnie terminarz i wkrótce proponuje Łódzkom parę terminów do wyboru.

Mistrzostwa odbywać się będą pod protektoratem gen. Litwinowicza. Zawody zapowiadają się b. interesująco. Niewątpliwie poszczególne walki stać będą na wysokim poziomie.

Finaly mistrzostw odbędą się dopiero w niedzielę, względnie w sobotę wieczorem. Po zakończeniu mistrzostw w niedzielę odbędzie się uroczyste rozdanie cennych nagród. Najwięcej szans posiadają oficerowie garnizonu wileńskiego.

Mistrzostwa odbywać się będą pod protektoratem gen. Litwinowicza. Zawody zapowiadają się b. interesująco. Niewątpliwie poszczególne walki stać będą na wysokim poziomie.

Mecz niedzielny odbędzie się w sali Ośrodka WF. Walki rozpoczną się o godz. 12. Przed meczem mają się odbyć popisy gimnastyczne. W drużynie Łodzi na uwagę zasługują: Banasiak, Pawlak, Spodenkiewicz.

Łodzianie do Wilna przyjadą jutro rano.

Wystawa ta byłaby swego rodzaju cichym konkursem z małym nagrodami. Najciekawsze, odznaczone ekspozyty przesłane będą we właściwym terminie do miasta olimpijskiego — Berlina.

Wystawa ta byłaby swego rodzaju cichym konkursem z małym nagrodami. Najciekawsze, odznaczone ekspozyty przesłane będą we właściwym terminie do miasta olimpijskiego — Berlina.

Wystawa ta byłaby swego rodzaju cichym konkursem z małym nagrodami. Najciekawsze, odznaczone ekspozyty przesłane będą we właściwym terminie do miasta olimpijskiego — Berlina.

Wystawa ta byłaby swego rodzaju cichym konkursem z małym nagrodami. Najciekawsze, odznaczone ekspozyty przesłane będą we właściwym terminie do miasta olimpijskiego — Berlina.

Wystawa ta byłaby swego rodzaju cichym konkursem z małym nagrodami. Najciekawsze, odznaczone ekspozyty przesłane będą we właściwym terminie do miasta olimpijskiego — Berlina.

Wystawa ta byłaby swego rodzaju cichym konkursem z małym nagrodami. Najciekawsze, odznaczone ekspozyty przesłane będą we właściwym terminie do miasta olimpijskiego — Berlina.

Zarządzenie Ojca św. w sprawie obrządków wschodnich

Marcowy zeszyt „Acta Apostolicae Sedis” zawiera „Motu proprio” Ojca św.: „O Komisji pro Russia i o wydawnictwie ksiąg liturgicznych obrządku słowiańskiego”. Zarządzenie powyższe Ojca św. ma na celu reorganizację Komisji „Pro Russia” i określenie zarazem nowych granic jej kompetencji.

Komisja „Pro Russia” została utworzona pismem Sekretarjatu Stanu z dn. 2 czerwca 1925 r.; początkowo stanowiła sekcję autonomiczną przy św. Kongregacji Kościoła wschodniego, a następnie w kwietniu 1930 r. uzyskała całkowitą samodzielność. Obecnie na mocy nowego statutu wszyscy wierni, przynależący do obrządku bizantyjsko-słowiańskiego lub innego obrządku wschodniego zamieszkałi na terenie Rosji lub gdziekolwiek indziej, zależeć będą od św. Kongregacji Kościoła wschodniego. Djecezje łacińskie natomiast wraz z duchowieństwem i wiernymi na terenie Rosji pozostaną nadal w kompetencji wspomnianej Komisji „Pro Russia”, która jednocześnie zostaje włączona do św. Kongregacji nadzwyczajnych spraw kościelnych, przyczem sekretarz tej kongregacji będzie jednocześnie prezesem Komisji.

W związku z tem Ojciec św. mianował radcami św. Kongregacji Kościoła Wsch. ks. biskupa Piotra Buczysa i ks. prałata Stanisława Janasika, członków dawnej Komisji „Pro Russia”, włączonej obecnie do św. Kongregacji.

Nowoczesny Ikar



Olbrymnie zainteresowanie w całym Stanach Zjednoczonych wywołał sensacyjny lot dwudziestoletniego pilota, Clama Sohna, który po raz pierwszy od czasu legendarnych prób historycznego Dedalusa i Ikara pokazał, iż człowiek może fruwać jak ptak, posługując się zamiast motora tylko siłą własnych mięśni. Lotu swego dokonał Clam Sohn w ten sposób, iż zajął miejsce w aparacie stacjonowanym na lotnisku w Dayton Beach (Floryda); gdy samolot wzbił się na wysokość 4.000 metrów, Clam wyskoczył zeń i latał przez dłuższy czas, posługując się skrzydłami z aluminium przymocowanymi do pleców a poruszanymi zapomocą linek umocowanych u rąk i nóg. Po tym udanym locie Clam wylądował szczęśliwie na lotnisku, witany huraganem oklasków zgromadzonych tutaj nieprzejętanych tłumów. Clam Sohn jest dzisiaj tak sławny w Ameryce, jak był nim Lindbergh swego czasu.

Do swego lotu przygotowywał się Clam od dłuższego już czasu, uprawiając skoki ze spadochronem na rozmaitych wysokościach. W czasie jednego z tych wyczynów przyszła mu myśl wyzyskania skrzydeł ptasich jako modelu i motoru zamiast spadochronu. Studiował więc przez pewien czas budowę skrzydeł u ptaków, obserwował ich lot i wreszcie skonstruował własny aparat. Są to skrzydła z płótna i aluminium długości dwóch metrów, szerokości jednego metra. Wprawia je w ruch system, prosty zresztą, linek przywiązanych do rąk i do nóg.

Dnia 28 lutego r. b. przystąpił Clam Sohn do pierwszej próby. Wyskoczył z aeroplanu, spadochron rozwinął się, lotnik opadł jak przez kilkadziesiąt metrów, potem odcepił spadochron i rozwinął skrzydła. W świetle słońca wyglądała jego sylwetka na tle nieba jak wielka mewa. Cały lot aż do chwili wylądowania trwał dwanaście minut. W najbliższych dniach Clam zamierza powtórzyć swój eksperyment w obecności ekspertów z amerykańskiego departamentu lotnictwa.

M. K.

KURJER FILMOWY

SIC TRANSIT...

Trzydzieści lat walk o niepodległość

Pierwszy autentyczny film historyczny Polski

Każdy postęp techniki pociąga za sobą liczne ofiary. Pod tym względem udźwiękowanie filmu nie różni się niczym naprzykład od wprowadzenia mechanicznych warsztatów pracy lub taksówek. Obok wielu tysięcy bezimiennych muzyków kinowych, którzy nagle znaleźli się na bruku, są także jednostki wybitne, które jeszcze stosunkowo bardzo niedawno były bożyszczami tłumów, a teraz znalazły się na dnie nędzy życiowej.

Niedawno odbył się sensacyjny i wielce charakterystyczny proces, który znakomicie ilustruje twierdzenie, że „fortuna kołem się toczy”. Przed sądem w Los Angeles stanął jeden z najciekawszych i najoryginalniejszych twórców ekranu amerykańskiego — Erich von Stroheim. Reżyser ten był jednym z nielicznych, którzy nie potrzebowali się liczyć z wysokością kosztów realizacji filmu. Jego „Szalone kobieci” pochłonęły 25 milionów franków, „Wesoła wdówka” z Mae Murray — połowę tego, „Marsz weselny” kosztował 35 milionów, „Queen Kelly” — 23 miliony franków! Obecnie człowiek ten który rozporządzał milionami — posiada na własność jedną jedyną przetartą marynarkę. Został on oskarżony przez swoją pierwszą żonę o niewypłacenie zaległych alimentów za syna, 18-letniego Ericha.

W czasie rozprawy ujawniła się nędza, w jakiej przeżywa Stroheim od czasu nastąpienia ery dźwiękowej w filmie. Dawniej zarobki jego sięgały 5000 dolarów tygodniowo a w ciągu całego roku 1934 zarobił on dokładnie... 47 dolarów, wypłaconych mu za odegranie szeregu drugoplanowych ról w kilku filmach. Aby wyżyć, zmuszony był zastawić wszystkie swoje rzeczy.

Wobec takiej rozpaczliwej sytuacji artysty, sędzia skazał na płacenie byłej żonie jedynie po 5 dolarów tygodniowo. Ponieważ pierwszą wpłatę należało uskuteczyć na miejscu, nieszczęsny Stroheim musiał pożyczyć 5 dolarów od przyjaciela, obecnego na rozprawie.

Jeszcze bolesniejsze jest położenie dawnej ulubienicy publiczności i stałej partnerki Możuchina — Natalii Lksienko. Przeszła ona długotrwałą ciężką chorobę, która pochłonęła wszystkie jej oszczędności, a ponieważ nieznaną jej języka francuskiego nie pozwala jej grać normalnych ról, musi zaważać się głodowymi honorarzami zwykłej artystki.

Lepszy los spotkał popularnego w swym czasie komika — Mikołaja Kolina, który uciułał ciężki mająteczek, i żyje spokojnie wśród karników i kwiatów, zdala od życia artystycznego.

W wielu wypadkach nędza, w którą popadali matadorzy filmu niemeo, zakończyła się tragicznie. Już w pierwszym roku dźwiękowiec rzucił się z piątego piętra na bruk artysta francuski — Yvonnek. Nie był on nigdy wielką gwiazdą, ale był popularny i znany we Francji. Rewolucja dźwiękowa wypędziła go z atelier. Skrajna nędza zmusiła do straszego kroku.

Ponurem echem odbiło się w Paryżu samobójstwo innego aktora — Jules Mondosa, który najdosłowniej umarł z głodu. Nie widząc już dla siebie żadnego ratunku, Mondos nie skarżył się nikomu, nikogo nie naplastował. Zamknął się na klucz w swoim pokoiku, położył się na łóżku i poddał się tragicznemu losowi. Dopiero po dłuższym czasie odnaleziono go, ale już za późno. Zmarł z wycieńczenia.

Skończyła samobójstwem również Lilian Hall-Davis, znęcana brakiem jakichkolwiek zarobków.

W Ameryce łatwiej było aktorom zmienić swój zawód na inny. Niektórzy zostali scenarzystami, reżyserami, kierownikami produkcji czy publicystami. Tylko dwaj nie umieli pogodzić się z losem: Dawne bożyszczce — kobiety — słynny partner Sary Bernhardt — Lou Tellegen odebrał sobie życie w iście makabryczny sposób: będąc na przyjęciu u przyjaciół udał się do łazienki, ogolił się starannie, uczesał się i upudrował, poczem olbrzymiożycie wbił sobie w serce.

W roku ubiegłym popełnił samobójstwo także popularny komik Karl Dane, uwieczniony w dziejach filmu rolą Ślimka w „Wielkiej paradzie”. Powód samobójstwa — nędza i wynikiły stąd rozstrój nerwowy.

To są tylko nieliczne wypadki z wielkiej ilości tragedii artystów filmu niemeo. Dzięki tym ludziom przeżyliśmy w kinie niejedną piękną chwilę. Warto więc było poświęcić im tych kilka słów.

A. Sid.

JAK TO SIĘ WAM PODOBA?

Katherine Hejburn, młoda i bardzo utalentowana gwiazda filmowa ma jeden wielki mankament... nie umie pozyskać sympatii.

Na pokazie pewnego filmu robiła bardzo głośne uwagi do innej gwiazdy, siedzącej dość daleko od niej. Jako gwiazdka, nikt nie śmiał jej zwrócić uwagę, że zachowuje się nieodpowiednio. Uczyniła to dopiero mała dziewczynka, która podeszła do Katherine z prośbą o autograf.

— Skąd wiesz, mała, że jestem gwiazdą? — zapytała Katherine.

— Musisz być gwiazdą inaczej nie byłabyś

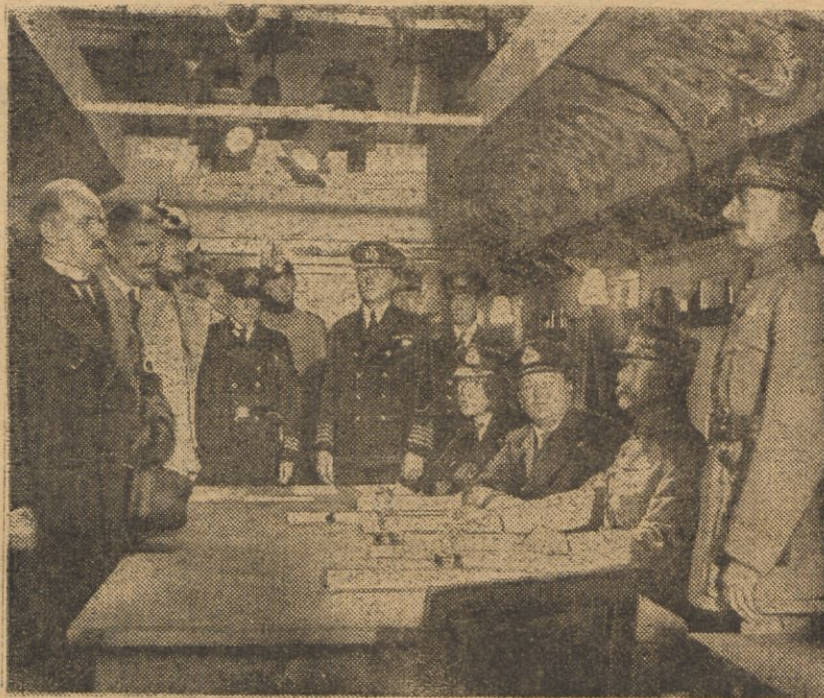
19 marca r. b., a więc w dniu Imienin Marszałka J. Piłsudskiego, ukaże się na ekranach polskich pierwszy polski film dokumentalny p. t. „Sztandar wolności”, przedstawiający w autentycznych obrazach filmowych 30 lat walki zbrojnej i pracy pokojowej Polski. Obejmuje on majdoniośsze wydarzenia, które kształtowały rzeczywistość polską w okresie od 1905 roku do chwili ostatniej. Przed okiem widza przesunie się konspiracja rewolucyjna z 1905 roku, przygotowania do orężnej walki o niepodległość, wymarsz Legjonów, krwawe zmagania się na frontach, wjazd Legjonów do Warszawy, wywiezienie Komendanta Piłsudskiego do Magdeburga, gehenna Legjonistów w obozach Szczyplorny i Benjaminowa i t. d.

A dalej — POW, przy pracy. Rada Regencyjna, powrót Komendanta do Warszawy, rozbrojenie Niemców i epopea czynu zbrojnego po odzyskaniu nie-

podległości, ukoronowana zwycięstwem nad Wisłą. Zobaczymy żołnierza polskiego w ogniu walki i na biwakach, w marszu i w szpitalach. Marszałka i dowódców, którzy po trudach wojny biorą udział w wyścigu na froncie pracy o mocarstwowe stanowisko Polski.

Takiej, taśmy historycznej jest stosunkowo bardzo mało w Polsce. Trochę uratowało jej Biuro Historyczne, trochę kolekcjonuje PAT., reszta rozsypała się po domach prywatnych. Te właśnie wartościowe dokumenty uratował od niechybnego zniszczenia reżyser filmowy Ryszard Ordyński. Pozbierał u osób prywatnych, ze strychów i zapomnianych szuflad stare szpule, które uchwyciły ważne zdarzenia historyczne w Polsce. Zdobył też fotografie, połączył je ze zdjęciami filmowymi, stworzył rzecz jednolitą i mocną przez swoją krzyczącą autentyczność.

Film jubileuszowy króla Jerzego



W Anglii wre obecnie przyspieszona praca nad filmem, przedstawiającym 25 lat rządów króla angielskiego. Będą w nim pokazane najważniejsze momenty o znaczeniu dziejowym, które miały miejsce w ostatnich 25 latach. Widzimy na fotografii ciekawy moment podpisywania zawieszenia broni, które miało miejsce 11 listopada 1918 r. w wagonie kolejowym. Między innymi widzimy na zdjęciu marszałka Focha, generała Weyganda oraz ministra niemieckiego — Erzbergera. Ciekawy ten obraz będzie demonstrowany po raz pierwszy w dniu jubileuszu króla Jerzego.

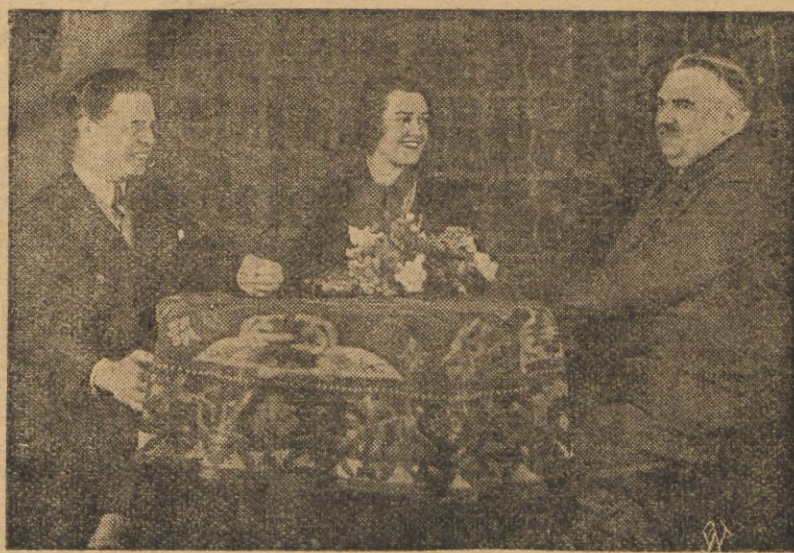
Zastosowanie telewizji w przemyśle filmowym

Próby nad telewizją tak szybko postępują, że już w najbliższym czasie przewidywane jest zastosowanie tego wynalazku w przemyśle filmowym. Amerykańskie pisma fachowe podają że w roku 1936 telewizja będzie miała zastosowanie praktyczne. Według dotychczasowych wyników, będzie można przysłać obrazy jedynie na falach długości poniżej 10 metrów z szybkością 25 obrazów na sekundę. W związku z tak szybkim udoskonaleniem telewizji powiększono w Niemczech subsydia na doświadczenia w tej dziedzinie. W Ameryce oba największe towarzystwa radiowe „National Broadcasting” i „Columbia Broadcasting” zawarły umowę z Metro Goldwyn Mayer i Paramountem w sprawie współpracy. Na podstawie tej umowy gwiazdy i sprzęt filmowy wymienionych wytwórni filmowych będą do dyspozycji telewizji,

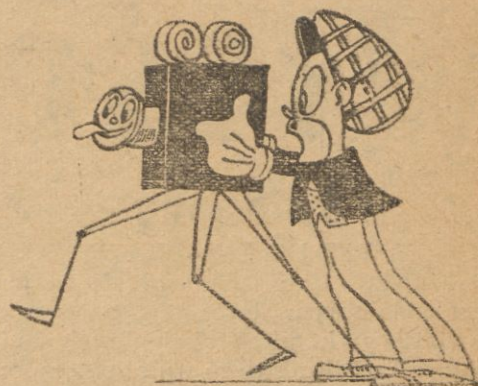
skoro tylko zajdzie tego potrzeba. Jako rekompensatę Metro i Paramount mają zagwarantowany udział w przyszłych zyskach przedsiębiorstw, eksploatujących wynalazek telewizji.

Podobne umowy ma zawrzeć radio amerykańskie również z innymi wytwórcami filmowymi.

Przedstawiciele francuskiego świata filmowego w Polsce



W drodze powrotnej z festiwalu filmowego w Moskwie zatrzymali się w Warszawie słynna francuska artystka filmowa Mary Glory oraz znany konstruktor aparatów filmowych Andre Debrie. Na zdjęciu — goście francuscy w towarzystwie Ryszarda Ordyńskiego, prezesa Rady Naczelnej Przemysłu filmowego w Polsce podczas zwiedzania wytwórni filmowej Polskiej Agencji Telegraficznej.



KRONIKA FILMOWA

— Otrzymałszy wiadomość z ZSRR o sukcesie polskiego filmu „Młody las”. Wyświetlony w programie Międzynarodowego Festiwalu Sztuki Filmowej (odbywającym się obecnie w Rosji sowieckiej, spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem liczącej zebranej publiczności. Po ukończeniu wyświetlania filmu obecni na sali przedstawiciele świata filmowego zgłoszili bawiące na festiwalu delegacji polskiej owacje, winszując sukcesu. Znany reżyser Pudowkin wyraził opinię, że „Młody las” jest bezwzględnie najlepszym filmem zagranicznym, dotychczas demonstrowanym na festiwalu. Warto zaznaczyć że jest to pierwszy, tak imponujący sukces polskiego filmu na terenie międzynarodowym.

— Amerykańska Akademia Filmowa opublikowała zestawienie filmów, opracowanych na podstawie powieści lub utworów dramatycznych i filmów nakręconych według oryginalnych pomysłów scenarzystów. Na 360 tylko 142 powstało na podstawie specjalnie napisanych, oryginalnych scenariuszy.

— Walt Disney stworzył nową „gwiazdę” dla swoich „Silly Simphonies”. Jest to kot Ambrose, który zadebiutuje w kolorowej grotesce p. t. „The Robber Kille”.

— Wzburzając się na berlińskiej Kamerze, wprowadziło wiedeńskie Kruger-Kino próbę wznowienia wartościowych starych, przebrzmiałych filmów. Jako pierwszy film tego rodzaju wyświetlany będzie „Cyrk” Chaplina i komedia z Fatty-grubaskiem.

— Słynny niemiecki reżyser — Richard Eichberg, który pracuje obecnie w Anglii, nakręcił dwa filmy: „Kadrył miłości” oraz „Kontroler wagonów sypialnych”. Obecnie rozpoczyna prace nad nowym filmem z Lilianą Harvey, która definitywnie pożegnała Amerykę. Ciekawe jest, że to właśnie Eichberg „odkrył” przed laty Lilianę Harvey, wówczas jeszcze skromną tancerzke. Debiutowała u niego w filmach: „Liebe und Trompetenblasen” oraz „Die tolle Lola”. Po wielkich sukcesach tych dwóch filmów, podpisał Eichberg z Lilianą Harvey kilkuletni kontrakt. Ale już po krótkim czasie ponętne warunki, oferowane przez największą berlińską wytwórnię „Ufa”, skłoniły Liliankę do zerwania kontaktu z Eichbergiem. Reżyser jednak nie dał za wygraną i wytoczył proces Liliance o zerwanie kontraktu. Proces ten Liljanka wygrała dlatego, że... była jeszcze nie pełnoletnia, a więc nie mogła sama podpisać kontraktu. W tych czasach dużo mówiono w Berlinie o wzajemnej niechęci Harveyki i Eichberga... Ale czasy się zmieniają. Obecnie gwiazda znów pracuje ze swym odkrywcą. Góra z górą się nie schodzi...

— W Berlinie Anny Ondra i jej mąż, słynny bokser Max Schmelling nakręcają film p. t. „Młoda dziewczyna... Młody chłopiec”. Reżyseruje Carl Lamacz. Zazdrosny bokser spoczątku nawet słyszeć nie chciał o zaangażowaniu Lamacza. Należy bowiem zaznaczyć, że Lamacz był pierwszym mężem uroczej Anni. Ale Anni Ondra nigdy nie pracuje z innym reżyserem, uważając, że jedynie jej ex-mąż potrafi ją odpowiednio pokierować. Schmelling musiał tym razem ustąpić, i zgodził się na niebezpieczną współpracę... Ale postawił oryginalny warunek: podczas nakręcania filmu Carl Lamacz nie ma prawa zbliżyć się do uroczej gwiazdy bliżej, niż na odległość 15 kroków... Warunek ten został zaznaczony na kontrakcie, a Max Schmelling czułwał bezustannie osobiście nad jego surowym przestrzeganiem. Reżyser był wściekły, przeklinał, krzychał, błagał — wszystko nadaremnie. Po ukończeniu filmu zazdrośnik był dumniejszy ze swego sprytu, niż gdyby udało się mu zwyciężyć najniebezpieczniejszego rywala na ringu.

Wieści i obrazki z kraju

Święciany

MARSZ DO ŻUŁOWA W DNIU 19 MARCA. Ukonstytuował się tu pod przewodnictwem starosty St. Dworaka powiatowy komitet obchodu Imienia Marszałka Piłsudskiego w dniu 19 marca r. b.

Inicjatywa i projekt programu tegorocznych uroczystości pochodzi od miejscowego Związku Rezerwistów. Punktem kulminacyjnym programu będą uroczystości w Żułowie, miejscu urodzenia Marszałka Piłsudskiego, a mianowicie: marsz do Żułowa oddziałów Strzelców „krakusów“ rezerwistów i innych organizacji, msza połowa, złożenie wieńców na grobie dziada Pana Marszałka, przemówienia i inne.

Dukszty

WSPÓŁZYCIE SZKOŁY I SPOŁECZEŃSTWA. Dziwne jest to duksztańskie społeczeństwo. Chodzi tu o ciekawe zjawisko. Otóż umieją duksztańcuki budować „kozę“ gminną i t. p., jeżeli jednak chodzi o zwrócenie uwagi na budowę lokalu 7 kl. Szkoły Powszechnej, to wygląda tak, jak gdyby ogół dotknięty był kalectwem a la „kurza ślepotą“. Szkoła duksztańska mieści się w wynajętej wstretnej ruderze. I tak od 16 lat. Społeczeństwo tutejsze i różne władze kompetentne „przywykszy“ już do tego stanu rzeczy; nierazi je to.

Ciekawe że duksztańcuki jak, na złość coraz intensywniej i coraz liczniej zaopatrują szkołę w dzieci. Panuje tu w tej dziedzinie jakiś kryzys umiaru. Mnożą się zatem setki potrzeb szkoły. A każdy prawie „baćka“ ogranicza się tylko do zapisania swych dzieci u kierownika i zaznaczenia: „niechajżeś uczonśia. Wszak wstyd krzyżkami podpisywaćśia“.

Co prawda w zakresie drobnych codziennych spraw współzycie szkoły i społeczeństwa nie pozostawia nic do życzenia. Istnieje egarstka szlachetnych jednostek, dla których współpraca ze szkołą nie jest czymś wyrazem. W ubiegłą sobotę Komitet Rodzicielski dał dowód troski o szkołę organizując dochodową imprezę teatralną na cele tejże szkoły. Dochód w sumie około 60 zł. przekazano kierownikowi. Szczere uznanie należy się St. Zinkiewiczównie, H. Kondratowiczównie, M. Kozłowskiemu, L. Sokołowskiemu, B. Mikulewiczowi, którzy jako absolwenci tej szkoły zachwycili publiczność pięknym wykonaniem sztuki scenicznej p. t. „Reduta na poddaszu“.

Suwałki

NAPAD NOZOWY NA ZABAWĘ. Na zabawę w Suwałkach urządzili napad znani awanturnicy, wszczynając bójkę między sobą.

Dwaj z nich, bracia Witold i Stanisław Smykowski odnieśli ciężkie rany i musieli być prze-

wiezieni do szpitala. Witold Smykowski zmarł skutkiem rany zadanej mu w brzuch. Był on na całym ciele tatuowany. Z dwóch innych napastników został Stanisław Koralus ranny w kregosłup i w głowę, zaś Wacław Zaczko ranny został w głowę i w udo.

Przelewny ich, trzej nożowcy Józef, Franciszek i Piotr Zukowscy zdołali w zamieszaniu wywołanym bójką uciec, zostali jednak później przez policję zatrzymani.

Mołodeczno

BANKRUCTWO SEKT W POW. MOŁODECZAŃSKIM. Z Mołodeczna donoszą, iż w niektórych gminach zanotowano ostre wystąpienia przeciwko sekciarzom, głównie baptystom. W gm. rakowskiej i mołodeczańskiej włościanie zbili i wyrzucili ze wsi i zaścianków sekciarzy, przyczem usiłowali spalić ich dom modlitwy.

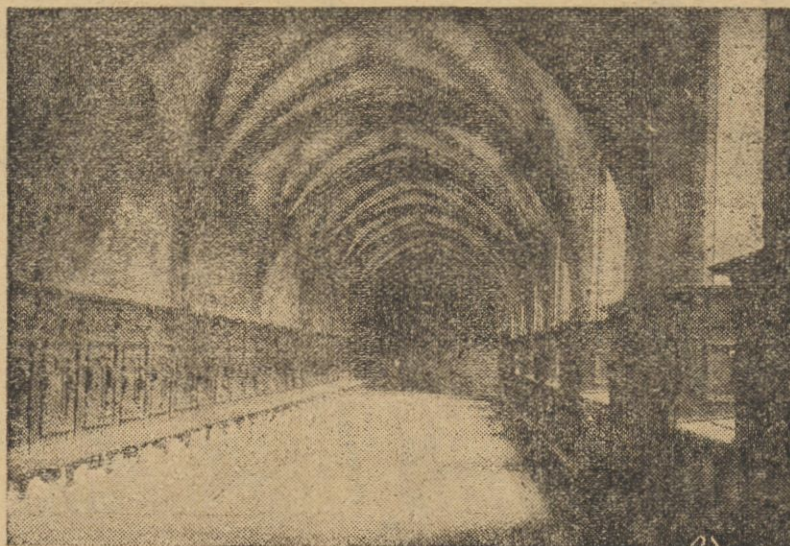
Wielu prawosławnych, którzy kiedyś byli gorącymi zwolennikami baptystów, obecnie przeszło na łono kościoła katolickiego.

Wilejka

ŚMIERĆ NA ROGACH BYKA. W dniu 4 b. m. o godz. 6.30 służący maj Kontyki, gm. kościelniewickiej Jan Waluj został podczas karmienia zabity przez byka.

POŻAR WE WSI HUBY. 3 b. m. we wsi Huby gm. kurzenieckiej na szkodę Michała Soroko spaliły się 3 chlewy, dom mieszkalny, szopa, stodoła i spichrz, pokryte jednym dachem, oraz 1 krowa, 3 cielęta, 8 owiec, 4 prosiaki i 8 kur. Ponadto spaliło się zboże, siano i konieczyna. Strafy oblicza poszkodowany na sumę 3.000 zł. Zachodzi podejrzenie, że pożar powstał skutkiem nieostrożności gości weselnych.

Zabytki pocysterskie na Pomorzu



Najlepiej zachowaną częścią dawnego klasztoru pocysterskiego w Pelplinie na Pomorzu, siedzibie obecnej biskupa morskiego ks. dr. Okoniewskiego, jest przylegający bezpośrednio do katedry krużganek z częścią klasztoru pocysterskiego z XIII-go wieku. Krużganek ma przepiękne rzeźbione ławy o zapleczkach barokowych, które są dziełem bracijszka Jerzego w 1609 r. fundacji opata Mikołaja Kostki. Ściany są ozdobione obrazami ze scenami pisma św. umieszczone w latach 1689—1702. Podczas restauracji pod jednym z obrazów, których liczba wynosi 20, odkryty został fresk z XIV-go wieku, mało wany tempera, jeden z najcenniejszych w Polsce zabytków malarstwa epoki gotyckiej.

gą gości. Rozkłada z nabożeństwem swój skarb. Z dumą oznajmia, że prawdziwy król pił jego kawę. Celefanem zaklejony podpis ALFONS XIII. Radzę mu od razu skleić nasz, bo napewno będziemy sławni. A jak zginiemy w drodze, to nawet zostaniemy bohaterami narodowymi. Patrzy biedak nieufnie i sam nie wie, co myśleć.

O tem, żeby dojechać do Wiednia przed nocą, mowy niema. Co gorsza zapasu żywności też niema. Wieczór, i mijane wioski śpią. Nigdzie sklepu spożywczego nie widać. Nareszcie w którejś z rzędu widzimy światelko i szyld sklepiku. Chleb jest, ser też się znajdzie, ale o masło mowy niema.

Po raz pierwszy rozbijamy namiot. Las świerkowy. Obok płynie strumień po łące. Miejsce zaciszne, dobrze wybrane. Ileż to nocy z rzędu powtarzała się ceremonia rozkładania namiotu, zresztą zdziwiliśmy się z tem, jak prawdziwi Beduii. Zabawnie dzisiaj wygląda ta pierwsza noc.

Ciemno, choć oko wykol. Ostrożnie, cicho, nie zapalając światła, żeby nie zwabić kogoś nieproszonego, walczyliśmy z zaplątanymi sznurami. Potem włączamy sygnał ostrzegawczy i bez herbaty i bez światła idziemy spać. Zresztą idziemy, to nie znaczy, że spimy. Na najmniejszy szlest zrywamy się oboje na równe nogi, — a ileż jest tych szlestów w iglastym lesie w nocy. Raz zszyska spadnie, — to znów jakiś zwierzak w rodzaju żaby, lub wiewiórki potrafi ga-

Oszmiana

WIECZÓR HARCERSKI. 4 marca w sali Teatru Ludowego z okazji 25-lecia Harcerstwa w Polsce o 15-lecia Oszmianie odbył się „Wieczór Harcerski“. Biorąc pod uwagę wiek artystów, należy uważać imprezę za bardzo nawet udaną. Szkoda tylko, że społeczeństwo, a szczególnie rodzice harcerzy uważali, że szkoda być na tej imprezie. A warto było być. Powodzenia harcerzom w ich pracy! WIDZ.

Hoduciszki

ODDZIAŁ ŻEŃSKI ZWIĄZKU STRZELECKIEGO. Nowoorganizowany Oddział Żeński Związku Strzeleckiego, od chwili swego założenia, przejawia intensywną działalność.

Na czele Oddziału stoi p. Irena Polikiewiczówna, która pomimo nawału zawodowej pracy nauczycielskiej, poświęca dużo czasu i wysiłków dla dobra organizacji.

Bardzo miłym przejawem życia Oddziału była wieczornica, zorganizowana przez strzelczynie 5 b. m. p. n. „Zapusty z niespodziankami“. Wieczornica ta z udziałem powiatowego komendanta Z. S. p. J. Lisowskiego, skupiła całą elitę miejscowego społeczeństwa oraz przyjaciół i sympatyków Z. S. w liczbie przeszło 5.000 osób. L. D.

Śmierć od denaturatu

3 b. m. wieczorem podczas zabawy weselnej w mieszkaniu Piotra Zacharewicza, mieszkańca osady DREWIONKI gm. luczajskiej zatruto się denaturatem kilku biesiadników. Dwóch z nich, mianowicie Stefanowicz Adam i Kłozioł Tomasz zmarło przed przybyciem lekarza. Dominika Łukaszewicza oraz trzech innych włościan odwieziono do szpitala.

Brasław

ZJAZD DELEGATEK KÓŁ GOSPODYN WIEJSKICH. 3-go b. m. z-inicjatywy O. T. O. i K. R. odbył się w Brasławiu pierwszy walny zjazd delegatek Kół Gospodyń Wiejskich z terenu pow. brasławskiego.

W zjeździe wzięli udział 44 delegatki. Ze sprawozdania wynika, że na terenie powiatu istnieje 14 kół Gospodyń Wiejskich liczących 285 członkiń. W dyskusji zabrał głos agr. Trabszo, który omówił potrzebę współpracy kół z organizacjami gospodarczymi, jak: Kółka Rolnicze i Spółdzielnie Mleczarskie. P. Ciemieniowska w dłuższym przemówieniu omówiła pracę kulturalno-oświatową wśród członkiń.

W końcu postanowił zjazd wystąpić z wnioskiem do odpowiednich władz w sprawie uruchomienia wędrownego szkoły rolniczej żeńskiej na terenie powiatu brasławskiego.

Do zarządu powiatowego wybrane zostały: na prezeskę — Helena Górską, na wiceprezeskę p. Michniewiczowa na sekretarkę — p. Romanowska, na skarbniczkę — p. Trabszowa, na czł. p. Czerwińska.

5-LETNI PLAN BUDOWY SZKÓŁ POWSZ. 3 b. m. odbył się w Brasławiu zjazd delegatów kół t-wa popierania budowy publicznych szkół. Komitet powiatowy opracował 5-letni plan budowy szkół powszechnych. Ogółem na terenie powiatu zebrano przeszło 7 tys. zł. Przy pomocy t-wa wybudowano 6 izb szkolnych, a samodzielnie 9 izb.

Na zebraniu postanowiono, aby placówki towarzyskie brały pod uwagę nie tylko budowę szkół lecz także i usuwanie innych braków gospodarczych.

W dyskusji zabrał głos starosta powiatowy p. Stanisław Trytek, który wyznał zebranym, jakie możliwości posiada samorząd w roku bieżącym celem wydatnego podniesienia stanu gospodarczego szkół. Omówiono nadto sprawę stworzenia funduszu powiatowego, celem przylecia z pomocą ośrodkom, które nie są przewidziane w planie budowlanym najbliższych lat.

Na prezesa komitetu powiatowego wybrany został jednocześnie ponownie inspektor szkolny p. Piotr Płatecha.

EKSPLODOWAŁ NABÓJ. W dniu 4 b. m. zgłosił się do szpitala w Brasławiu z raną postrzałową na lewej ręce Józef Czapkowski, m-c kol. Podmiluncy gm. widzkiej, służący Jana Woroneckiego. Czapkowski oświadczył, że w dniu 2 b. m. na podwórzu swego gospodarza znalazł nabój karabinowy, który chciał rozebrać. W czasie manipulacji nabój eksplodował, przyczem kula trafiła go w dłoń lewej ręki i wyszła poniżej łokcia.

ŚMIERĆ W BOJCE. W nocy z 3 na 4 b. m. w Dryświatach został pobity Szymon Ślicza ur. w r. 1901 m-c kol. Minkowicze gm. dryświackiej. Przywieziony do szpitala w Brasławiu zmarł Ślicza tegoż dnia około godz. 8-ej. Podejrzani o pobicie są: Antoni Kejno, Józef Trubiko, Wacław Łuński m-cy m. Dryświaty. Powodów bójki nie ustalono narazie. Według orzeczenia lekarskiego nastąpiła śmierć od uderzenia temtem narzędziem w lewą skroń.

POŻAR WSI KUREWICZE. Dnia 5 b. m. we wsi Kurewicz gm. opeskiej z nieustalonych przyczyn przyczyniło się 7 domów mieszkalnych z chlewami i 6 stodół, oraz 2 konie, 5 krow, 7 świń, 16 owiec, zapasy żywności pasza i prawie wszystkie sprzęty domowe. Strafy wynoszą około 25 tys. zł. Pożar powstał w zabudowaluch Antoniego Mareckiego.

HALINA KOROLCÓWNA

Na szerokiej drodze

PORTANT LA PLAQUE NATIONALE W. 19484 (PL)

Odwiedziliśmy poselstwo — zabrali listy z domu i całą pakę pozdrowień do placówek polskich w Belgradzie i w Sofji od pana W. attache prasowego, który był dla nas bardzo miły i uprzejmy.

Praha przedstawił B. S. A. dało nam zapas szprych na drogę i okazało życzliwość nie wchodzącą w granice bussinesu... Zresztą tam była śliczna, złotowłosa Gieszka a la Anj Andra, — i z nią mój chłopiec załatwiał sprawy urzędowe.

Z drugiej strony Pragi popasaliśmy w Taborze, to znaczy napoiiliśmy maszynę benzyną, a siebie kawą. My w automacie, gdzie ślicznie stoj wypisane „Obsłuż se sam“, maszyna piła obok przy stacji benzynowej.

Bez silniejszych wrażeń i większego incydentu dojechaliśmy do granicy Austrii.

Zinwald. — W gęstym świerkowym lesie posterunek graniczny, a obok mała kawiarenka. — Pijemy najlepszą, białą kawę — jeszcze lepszą, niż sławna wiedeńska. Znikają jedna po drugiej olbrzymie pajdy pyłowego chleba z masłem. — Przychodzi właściciel bistrot z księ-

łąkę, — a cały czas sypią się igły. Straszne, nieprawdaz?

Rano budzi nas świt i chłop austriacki, ślicznie umieszczając O — O — O — w każdym słowie, uprzedza, że nie możemy tutaj popasać dłużej. Uprzejmie objaśniamy obywatela, że mu to nie grozi, bo wprost z jego lasu przenosimy się do Chin. Zaimponowaliśmy temi Chinami — w straszliwy sposób, już jest zaszczycony, że mieszkamy na jego terenie. Rozstajemy się w wielkiej przyjaźni.

W Wiedniu pada nieustanny deszcz. Słoneczny Wiedniu, co się stało? Tyle razy gościłam w twych murach i czy zimą, czy latem, zawsze śmiała się do mnie słońcem, błękitem nieba i Dunaju. Śliczne wiedeneczki biegają po ulicach na wysokich, strasznie wysokich obcasach. Błoto plami jedwabne ażurowe pończoszki, a deszcz znęca się nad frywolnym kapelusikiem.

Pomimo kryzysu, deszczu i ponurego nastroju, Wiedeń jak zwykle jest jedną, olbrzymią wystawą sklepową i wodzi na pokuszenie. Wszystko jest strasznie tonie, bardzo ładne i leży na wyciągnięcie ręki. Ileż to razy wracając na Boże Narodzenie do domu, spędzałam cały dzień na włóczędę po mieście od wystawy do wystawy (a wystawy gwiazdkowe są jak z bajki dla grzecznych dzieci), głęboko zasuważąc ręce w puste kieszenie i od czasu do czasu pokrępiając ciało i ducha w automatach.

O automatach wiedeńskich można

wypisać całe tomy samych superlatywów i można objeść się świetnych rzeczy za grosze. W każdym razie łakomczuchom nie radzę przebywać tam zbyt długo, bo pomimo, że wszystko jest świeże i w dobrym gatunku, mogą zachorować na żołądek z przejeżdenia.

Co robiliśmy w Wiedniu? Przewszystkiem mieszkaliśmy w małym, hoteliku „Fuchs“ koło West-Bahnhof. Tam trzeba było się wysuszyć ogrzać i odpocząć.

Do poselstwa szłam pełna radosnej nadziei, że już przyleciała z Polski moja najdroższa „Kozka“ (to znaczy futerko sportowe z algierskiej kozy), o którą biegałam dom w listach z Berlina. Niestety „kozy“ niema, ale jest list z domu — dziecko najdroższe, kup coś sobie, to będzie praktyczniej. Jak — dziecko najdroższe — nie lubi tego rodzaju praktyczności, zbędne zaznaczać. W każdym razie z kozy rezygnuję. I po złożeniu wizyty panu radcy C., bardzo miłej i przyjemnej, nie zgłaszamy się więcej do poselstwa. Dowiaduję się w Belgradzie, niestety zapóźno, że w domu po napisaniu listu zapadła inna decyzja i „koza“ przyleciała do Wiednia jeszcze w czasie naszego pobytu, a nie ujrzawszy swej miłej właścicielki, poleciała z powrotem.

D. c. n.



Tajemnicza śmierć sprzedawcy lalek

Wczoraj około godz. 5 nad ranem 4 komisariat P. P. został powiadomiony, iż na ul. Zwierzynieckiej, na terenie niezabudowanej posesji Nr. 32, obok fabryki cegieł Rybaka przechodnie znaleźli zwłoki starszego mężczyzny. Na twarzy zmarłego i na czole widniały dwie głębokie rany, wobec czego zaalarmowali komisariat, iż nieznanemu został zamordowany.

Na miejsce wypadku niezwłocznie udali się funkcjonariusze policji, przybył kierownik 4-go komisariatu kom. Iwaniczuk, a następnie przedstawiciele władz śledczych.

Zwłoki nieznanego leżały na placu, w pobliżu stromej urwiska wysokości blisko 3-ch metrów, nad którym przechodzi ul. Zwierzyniecka.

Nieznanym był ubrany w czarny zimowy płaszcz z fokowym wylartym kołnierzem, w rękawiczkach. Obok na ziemi leżał kapelusz. Złota dekolta była w niektórych miejscach lekko zbroczona krwią. Przy zmarłym nie odnaleziono żadnych dokumentów.

Dopiero po upływie dwóch godzin stwierdzono, iż są to zwłoki 58 letniego Józefa Klawisza zamieszkałego przy ul. Krakowskiej 10. Józef Klawisz, jak stwierdzono, był handlarzem rynkowym i sprzedawał lalki na rynku Łukiskim.

Powstały dwie wersje co do przyczyn śmierci Klawisza. Jedną, iż padł on ofiarą zabójstwa, a drugą, że uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Wracając w nocy do domu ulicą Zwierzyniecką, mógł nie spostrzec stromej urwiska i spaść ze znacznej wysokości na zmarzniętą ziemię, pokrytą w dodatku małymi kamieniami oraz odłamkami cegieł. Nie jest wykluczone, iż rany, które znaleziono na jego twarzy pochodzą od takiego upadku.

Wiadomość o odnalezieniu zwłok lotem błyskawicy obiegła dzielnicę i wkrótce zebrał się tłum wśród którego lansowane rozmaite plotki o przyczynach śmierci Klawisza. Znaleźli się i tacy którzy wiedzieli dokładnie iż Klawisz wracał od kochanki która miała innego narzeczonego i tamten z zemsty zamordował Klawisza. Przy sprawdzeniu okazało się, iż pogłoska ta nie odpowiada rzeczywistości. Nie jest jednak wykluczone, iż Klawisz padł ofiarą morderstwa, ale na innym tle.

Przyzyszczenie, iż Klawisz upadł z urwiska w stanie pijanym, również odpada, gdyż zostało stwierdzone, iż wcale nie używał alkoholu.

Po przybyciu na miejsce wice-prokuratora na miasto Wilno i sporządzenia dokładnego protokołu oględzin, zwłoki tragicznie zmarłego

przewieziono do kostnicy przy szpitalu Św. Józefa, gdzie dzisiaj odbędzie się sekcja zwłok. Wyniki sekcji będą miały w tej sprawie zasadnicze znaczenie, zostanie ustalona przyczyna śmierci.

Skutkiem upadku Klawisz mógł stracić przytomność, a leżąc na mrozie zamarznąć na śmierć.

Które z tych przypuszczeń odpowiada prawdzie niewątpliwie wykaże dalsze dochodzenie. Nie ulga wątpliwości, iż morderstwo w danym wypadku nie miało miejsca. Przy zmarłym znaleziono bowiem w kieszeni 8 zł. oraz pomarańczę, a jak twierdzi żona zmarłego, mającej tyle właśnie pieniędzy miał ze sobą wychodzić z domu.

KRONIKA

Plątek 8 Marzec
 Dzisiaj: † Jana Bożego W.
 Jutro: † Franciszki Rzym.
 Wschód słońca — godz. 5 m. 53
 Zachód słońca — godz. 5 m. 07

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B. w Wilnie z dnia 7/III — 1935 roku.

Ciśnienie 776
 Temperatura średnia — 8
 Temperatura najniższa — 13
 Temperatura najwyższa — 4
 Opad 0,5
 Wiatr poł.-wschodni
 Tend.: wzrost ciśnienia
 Uwagi: chmurno, przelotny śnieg.

— Przepowiednia pogody według PIM-a do wczoraj 8 marca:

Zachmurzenie zmienne z przelotnym opadem śnieżnymi na południu i wschodzie kraju. W dalszym ciągu umiarkowanie mroźno. Slabe wiatry z północy i północ-wschodu.

MIĘJSKA

— **WE CZWARTEK BUDŻETOWE PLENUM RADY MIĘJSKIEJ.** Radziecka Komisja Finansowa skończyła już debaty nad nowym preliminarzem budżetowym. W przyszłym czwartku nowy budżet miasta wpłynie już pod obrady plenarnego posiedzenia Rady Miejskiej.

W związku z powyższym należy zaznaczyć, że w dziejach odrodzonego samorządu wileńskiego będzie to pierwszy wypadek tak wczesnego uchwalenia budżetu. Dziś już niemal z całą pewnością można stwierdzić, że uchwała nie budżetu nastąpi w ściśle przewidzianym terminie, t. j. przed 1 kwietnia.

Jak słychać, Komisja Finansowa poczyniła w preliminarzu nacęgił zmiany stosunkowo nie znaczne. Budżet więc na rok 1935-36 nie będzie wiele się różnił od projektu uchwalonego przez magistrat.

— **Wydział opieki społecznej zarządu miejskiego** w ub. miesiącu udzielił zapomóg biednej ludności miasta w kwocie 12,456 zł.

— **RUCH CYWILNY W WILNIE.** Według ostatnich danych, w Wilnie urodziło się w ciągu ub. mies. 205 dzieci, zmarły w tym okresie 162 osoby. Zawarto ślubów 212. Wyemigrowało z Wilna 214 osób, przybyło 89.

— **1120 OSÓB UŻARANO ZA WYKROCZENIA.** Władze administracyjne ukarały w ub. miesiącu mandatami karnymi 1120 osób za różne wykroczenia administracyjne. Najwięcej kar wyłożono za opilstwo i zakłócenie spokoju publicznego.

SPRAWY SZKOLNE

— **FERJE ŚWIĄTECZNE W SZKOLACH** w okresie Wielkanocnym r. b. będą trwały od Wielkiej Środy do wtorku 23 kwietnia włącznie.

GOSPODARCZA

— **ZLIKWIDOWANIE STRAJKU SZEWCÓW-CHAŁUPNIKÓW.** Trwający od kilku dni w Wilnie strajk szewców-chałupników został wczoraj zlikwidowany. Strajkownicy uzyskali nieznaną podwyżkę płac.

— **ZMNIEJSZENIE IŁOŚCI PROTESTÓW.** W Wilnie oraz w powiatach wojew. wileńskiego za protestowano w ciągu lutego 1458 weksli na sumę 1.232.345 złotych. Najwięcej protestów notuje się w sferach kupieckich i rolniczych: na łączną sumę 876.382 złote.

Hość weksli protestowanych w porównaniu z poprzednimi miesiącami uległa nieznacznej niższej; tłumacząc to kryzysem zaufania, skutkiem czego obroty wekslowe kurczą się.

WOJSKOWA

— W związku z ogłoszeniem zaciągu ochotniczego do czynnej służby w wojsku i marynarce wojskowej ogłaszają władze, że do podania o dopuszczenie do służby ochotniczej należy: poświadczenie obywatelstwa polskiego, metrykę urodzenia oraz świadectwo nienaganego prowadzenia się, zalegalizowane przez powiatową władzę administracji ogólnej. Ministerstwo Skarbu zgodziło się na wydawanie powyższych świadectw bez pobrania opłaty stemplowej, jeżeli petent kończy w danym roku kalendarzowym 18-ty, bądź 19-ty, bądź 20-ty rok życia i jeżeli prosi o wydanie świadectwa zapomocą podania, w którym oświadcza, że świadectwo jest mu potrzebne, celem uzyskania

nią przyjęcia do ochotniczej służby wojskowej. Świadectwo musi być wydane w czasie od 1-go marca do końca czerwca i zaopatrzone w odpowiednią adnotację.

Z POCZTY

— **NOWE UMUNDUROWANIE DLA FUNKCJONARIUSZY POCZTOWYCH.** Władze pocztowe wydały rozporządzenie, które wprowadza dla funkcjonariuszy pocztowych marynarki i płaszcze kroju angielskiego i okrągłe czapki. Na mundurach i płaszczach uwidocznione będą odznaki starszeństwa. Pocztowe—pracownicy umysłowi nosić będą odznaki złote.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Odczyt Otmara.** W sobotę dnia 9 marca o godzinie 19-ej w Instytucie (Naukowo-Badawczym Europy Wschodniej, Arsenalska 8, p. Jan Berson-Otmara, stały korespondent P. A. T. „Gazety Polskiej” w Moskwie, wygłosi odczyt p. t. „Ostatnie wydarzenia sowieckie na tle sytuacji międzynarodowej”. Wstęp dla szerzej publiczności wolny.

— **Klub „Włóczęgów”.** W piątek dnia 8 b. m. w lokalu przy ulicy Przejazd 12 odbędzie się 177 zebranie Klubu „Włóczęgów”. Początek o godz. 19 m. 30. Na porządku dziennym sprawy wewnętrzne Klubu. Obecność wszystkich członków konieczna.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** Dziś, w piątek dnia 8 marca 1935 r. odbędzie się w sali III Uniwersytetu (ul. S-to Jańska) odczyt prof. J. Szmurły p. t. „Zdrowie i choroba w ujęciu historycznym, z cyklu „Zdrowie i choroba”. Początek o godz. 19. Wstęp 20 groszy. Młodzież płaci 10 gr. Szatnia nie obowiązuje.

— **Na posiedzeniu Koła Polskiego Twa Filologicznego,** które odbędzie się w dn. 9-go marca (sobota) o godz. 18-ej w sali Seminarjum Filologii Klasycznej U. S. B. ul. Zamkowa 11 (I-sze piętro), zostanie wygłoszony referat doc. dr. Jana Safarewicza „O zastępstwie zgłoski długiej przez dwie krótkie w metryce łacińskiej”. Sprawozdanie z działalności Koła, sekretarza i skarbnika oraz Komisji Rewizyjnej.

SPRAWY ŻYDOWSKIE

— **„Folksgezunt”,** czasopismo, poświęcone popularyzowaniu medycyny i szerzeniu higieny wśród Żydów, ma się niebawem ponownie regularnie ukazywać pod nową redakcją. O przeniesienie wydawnictwa do Kowna czynią zabiegi Żydzi litewscy, najprawdopodobniej jednak pismo będzie nadal wychodziło w Wilnie. Dotychczasowym redaktorem pisma był zmarły niedawno dr. C. Szabad.

— **Stacja psychohigieniczna** zostanie niebawem otwarta w Wilnie pod kierownictwem dr. Gendzla. Stacja będzie miała za zadanie udzielanie porad dotyczących ustroju nerwowego, higieny pracy umysłowej itp.

ZABAWY

— **WSZYSCY POPRĄ CZARNĄ KAWĘ WILEŃSKICH PAŃ MIŁOSIĘRZDZIA,** która odbędzie się 10 marca w niedzielę o godzinie 19 w sali Przemysłowo-Handlowej ul. Mickiewicza 23. Wielu artystów i artystek wileńskich, w uznaniu dla tyfletnicja a tak zasłużonej pracy naszych Pań Miłosierdzia na czele z sędziwą Prezeską Zofią Zyndram Kościalkowską, przyrzekło bezinteresownie swój współudział, tak, że program „Czarnej kawy” bardzo urozmaicony i pełen niespodzianek zadowolonych wszystkich uczestników.

Będą nawet stoliki do bridge’a i gorące przekąski. Wzrastająca ogólna bieda, zwiększająca się ilość potrzebujących, zwłaszcza bezrobotnych skłaniają Pań Miłosierdzia do szukania ratunku

Gordon skazany na 7 lat więzienia

Wczoraj Sąd Apelacyjny rozpoznał sprawę b. aplikanta sądowego Samuela Gordona, oskarżonego o należenie do związku pacyfistycznego w ramach Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi. Zarzucano mu współpracę z czynnikami wyrotowymi, których celem było dążenie do oderwania przemocą części terytorium państwa Polskiego i przyłączenia go do Rosji Sowieckiej.

Sąd pierwszej instancji skazał Gordona na 5 lat więzienia. Sąd Apelacyjny natomiast unie-

KOREPETYCYJ, LEKCYJ
 w zakresie od I—VIII klasy gimnazjum, ze wszystkich przedmiotów, (specjalność: polski, matematyka i fizyka) udziela były nauczyciel gimnazjum. Warunki skromne. Postępy w nauce i wyniki pod gwarancją. Łaskawo zgłoszenia: Wilno, ul. Królewska 7/2, m. 12.

ku u mieszkańców Wilna, którzy ich nigdy nie zawiodą. Dość wspomnieć, że liczba biednych z 2:06 głów w r. 1933, wzrosła w roku 1934 do liczby 4373. Ratuje się najpierw dzieci, a potem starców i staruszki, których dola jest czterokrotnie okropna. Nie wystarczy tylko usuwać biednych z ulic, ale trzeba łagodzić ich nędzę, a to czynią nasze Panie Miłosierdzia.

Teatr i muzyka

TEATR MIĘJSKI POHULANKA.

— **Dziś, w piątek** dnia 8 marca o godz. 8-ej ukaże się w dalszym ciągu, współczesna, barwna sztuka węgierska, ukazująca rozmaite odcinki życia (w 3-ach aktach — 6 obrazach) p. t. „To więcej niż miłość” — Fekete.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”.

— **„Bał w Savoy-u”** po cenach propagandowych. Dziś o go. 8.15 wiecz. widowisko z cyklu propagandowych, wypełni słynna op. Abrahama „Bał w Savoy-u”, która cieszy się niesłabnącym powodzeniem. W rolach głównych: J. Kulczycka i K. Dembowski, na czele premjowej obsady. Ceny od 25 gr.

— **„Chicago”.** Jutro grana będzie w dalszym ciągu świetna op. Kalmana „Cmicago”.

Na wileńskim bruku

BÓJKA NA ZABAWIE.

Bójka w czasie zabawy przy ul. Orzeszkowej 11 w czasie której został dotkliwie pobity niejaki Jeleński miała miejsce nie 3 b. m. jak to mogło wynikać z zamieszczonej u nas 4 b. m. notatki lecz 2 b. m.

PRZEJECHANIE GAZECIARKI.

Wczoraj około godziny 10 przy zbiegu ulic Szopenowskiej i Sądowej potrącona została szybko mknąca taksówka Nr. 14430, przechodząca jezdnią 19-letnia Sara Cypkiówna.

Ofiarę wypadku przewieziono do ambulatorium pogotowia ratunkowego. Cypkiówna trudni się kolportażem gazet. (c)

DWA WYPADKI WYRWANIA TOREBEK.

W ciągu ostatnich dni zanotowano w Wilnie 2 wypadki wyrwania torebek. Wczoraj wieczorem w 5 komisariacie P. P. złożyła skargę studentka USB, Stanisława Zdanowiczówna. Opowiada ona, iż wracając do domu na ul. Pohulankę 14, szła Górą Boufalową. W pewnej chwili stwierdziła, iż za nią idzie nieodstępnie jakiś osobnik o podejrzanym wyglądzie. Kiedy znalazła się w pobliżu Domu Akademickiego, została zniemka napadnięta przez opryska, który wyrwał jej z rąk torebkę zawierającą kilka zł. oraz dokumenta i zbiegł.

Drugim wypadkiem miał miejsce przy ul. Lwowskiej, gdzie nieznaną osobnik wyrwał torebkę wracającej do domu mieszkanki m. Wilna Janinie Kaczanowskiej (Lwowska 32). (c)

Kina i filmy

„ŚWIAT NALEŻY DO CIEBIE” (Kino „Lux”).

Jeszcze jeden film „śpiewaczy”, cały skąpany w słońcu i melodjach. Potężny głos młodego człowieka — Józefa Schmidta — czaruje widza od pierwszej sceny do ostatniej. Schmidt, pomimo wyjątkowo niekorzystnych warunków zewnętrznych, zrobił w stosunkowo krótkim czasie — wielką karierę. Jest on obecnie tenorem opery wiedeńskiej. Dotychczas nakręcił 3 filmy: „Świat należy do Ciebie” jest pierwszym i bodaj najbardziej udanym. Temat filmu — dzieje kariery genialnego śpiewaka, który o własnych siłach zdobywa sławę i powodzenie — jest już nie nowy; ale zawsze wdzięczny. Zrecenzję ujął go w ramy obrazu słynny reżyser — Richard Oswald. Jedyną wadą filmu jest nadużywanie przez reżysera widoków różnych miejscowości i miast. Są one ładne, ale a la longue — nużą. Doskonale jest artysta węgierski — Szöke Szakall. Sądzone mu jest widocznie grać rolę impresarijów. Niedawno grał podobną rolę w Piccaverem (Przygoda na Lido), teraz ze Schmidtem. Wnosi on swą grą dużo świeżości i humoru. Wzruszająca jest stara artystka niemiecka — Frieda Richard w roli matki śpiewaka. Piękna jest zwłaszcza scena, gdy matka z galerji słucha śpiewu swego syna. Ile szczęścia i dumy maluje się w tej pomarszczonej, oblanej łzami twarzy! Wyjątkowo ładne są plenery (ogród wili, piękna droga, która jada autem Schmidt — Carlo ze swym przyjacielem). Film napewno podoba się miłośnikom muzyki i śpiewu. A. Śl.

Teatr muzyczny „LUTNIA”
 Występy Janiny Kulczyckiej
 Dziś — po cenach propagandowych
BAL W SAVOY
 Jutro — CHICAGO

Organizacja eksportu wyrobów rzemieślniczych

Prace wileńskiej Izby Rzemieślniczej zmierzają do zorganizowania eksportu zagranicę wyrobów rzemieślniczych posuwają się w szybkim tempie. Izba organizuje szereg kursów dokształcających dla rzemieślników poszczególnych branż oraz urządza zebrań z przedstawicielami cechów, omawiając najbardziej aktualne kwestie. Jak donosiliśmy przed rzemiosłem wileńskim otwierają się szerokie perspektywy; szereg państw, w szczególności Anglja i Holandja nadesłały już zamówienia.

Na przeszkodzie stoi jednak brak funduszy na zainwestowanie warsztatów.

Jak słychać, władze centralne mają na ten cel przeznaczyć odpowiednie kredyty. Dotychczas jeszcze sprawa ta definitywnie nie została załatwiona i w związku z tem zmechanizowanie pracy rzemieślniczej dla podniesienia wydajności produkcji jest bardzo trudne do rozwiązania siłami miejscowego rzemiosła.

Miarodajne czynniki przypuszczają jednak, że kwestja ta w najbliższym czasie zostanie pozytywnie załatwiona i Wilno otrzyma większą pożyczkę inwestycyjną.

Giełda zbożowo-towarowa i Inniarska w Wilnie

z dnia 7 marca 1935 r.

Ceny za towar średniej handlowej jakości, pałtyt Wilno, ziemniaki — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby — w mniejsz. ilości. w złotych za 1 q (100 kg)

Z y t o	I standart	700 g/l	—	—
„	II	670	13.—	13.25
„	III	745	18.50	19.—
„	IV	720	17.50	18.—
„	V	655	15.—	15.50
„	VI	625	13.—	13.75
„	VII	490	13.50	14.—
„	VIII	470	12.50	13.25
„	IX	630	16.—	17.—
„	X	600	15.00	15.75
Mąka przelana gatunek	I—C	31.—	32.—	—
„	II—E	27.25	27.50	—
„	III—G	23.50	24.—	—
„	IV—A	18.25	18.75	—
„	V—B	13.—	13.50	—
„	VI	23.—	23.50	—
„	do 55%	—	19.50	20.—
„	do 65%	—	15.—	15.50
„	sitkow.	—	15.—	15.50
„	razowa	—	17.50	18.—
„	do 82% (typ wojsk.)	—	7.50	8.—
Otręby żytnie przem. stand.	—	7.50	8.—	—
„	przeane miarki przem. st.	10.—	10.50	—
S i a n o	—	7.—	7.50	—
S ł o m o	—	3.75	4.25	—
Siemię lniane b. 90% f. co st. załad.	—	45.25	47.25	—
Len czesany Horodziej basis I sk. 303.10	—	2120.—	2160.—	—
Kądziel Horod. b. I sk. 216.50	—	1600.—	1640.—	—
Targaniec gat. I/II—80/20	—	1220.—	1260.—	—
Len standaryzowany:	—	—	—	—
„ czesany Wołożyn basis I	—	1690.—	1730.—	—
„ Miory sk. 216.50	—	1530.—	1570.—	—
„ Traby	—	1690.—	1730.—	—
„ Horodziej	—	1860.—	1900.—	—

RADJO WILNO

PIĄTEK, dnia 8 marca 1935 roku.

6.30: Pieśń. 6.33: Pobudka do gimnastyki. 6.36: Gimnastyka. 6.50: Płyty. 7.15: Dziennik poranny. 7.25: Dalszy ciąg muzyki. 7.45: Program dzienny. 7.50: Chwilka społeczna. 7.55: Giełda rolnicza. 8.00: Audycja dla szkół. 8.05: Przerwa. 11.57: Sygnał czasu. 12.00: Hejnał. 12.03: Wiad. meteor. 12.05: Muzyka lekka. 12.50: Chwilka dla kobiet. 12.55: Dziennik południowy. 13.00: Muzyka lekka. 13.50: Odcinek powieściowy. 14.00: Przerwa. 14.45: Audycja operetkowa „Kochanka z ekranu”. 16.30: „Marzec na ziemi i niebie”. 16.45: Lucienne Boyer na płytach. 17.00: „Przełom psychiczny u doprzewijającej młodzieży”. 17.15: Muzyka. 17.40: Audycja dla chorych. 18.10: Fragment z „Dziadów” Mickiewicza. 18.30: Kone Rekl. 18.40: Życie artystyczne i kulturalne miasta. 18.45: Najpiękniejsze melodie Ameryki. 18.07: Program na sobotę. 19.15: Pog. radjotechniczna M. Galskiego. 19.25: Wiad. sport. 19.35: Koncert zespołu mandolinistów. 19.50: Feljton aktualny. 20.00: Jak spędzić święto. 20.05: Pogadanka muzyczna. 20.15: Koncert symfoniczny z Filharmonii oraz „Jak pracujemy w Polsce”. 22.30: Recytacja poezji. 22.45: „Higiena młodej dziewczyny”. 23.00: Wiadomości meteor. dla komunikacji lotniczej

SOBOTA, dnia 9 marca 1935 roku.

6.30: Pieśń. 6.33: Pobudka do gimnastyki. 6.46: Gimnastyka. 6.50: Muzyka (płyty). 7.15: Dziennik poranny. 7.50: Chwilka społeczna. 7.55: Giełda rolnicza. 8.00: Audycja dla szkół. 8.05: Przerwa. 11.57: Sygnał czasu. 12.00: Hejnał. 12.03: Wiad. met. 12.05: Muzyka w wykonaniu Rachonin. 12.50: Chwilka dla kobiet. 12.55: Dz. połudn. 13.00: Utwory Beethovena. 13.45: „Mała skrzyneczka”. 14.00: Przerwa. 14.45: Koncert zespołu Zdzisława Górzyńskiego. 15.30: Recytacja prozy. 15.45: Koncert solistów z Poznania. 16.30: Skrzynka pocztowa techniczna. 16.45: Krótki recital fortepianowy. 17.00: Odczyt z cyklu „Miasta i miasteczka polskie”, „Nowogródek” wygl. p. Witold Hulewicz. 17.10: Najnowsze nasrania na płytach. 17.50: Pogadanka Brunona Winawera. 18.00: „Wesoła audycja dla dzieci”. 18.30: „Kilka rad dla truskawkowych matek”. 18.40: Życie artystyczne i kult. miasta. 18.49: Muzyka z płyt. 19.07: Program na niedzielę. 15.15: „Działacz” — pogaduszka mejszagońska wygłosi Leon Wołkejo. 19.25: Wiadomości sport. 19.35: Arje i pieśni. 19.50: Feljton aktualny. 20.00: Transmisja z Wiednia: „W rytmie epoki naszych czasów”. 20.45: Dziennik wieczorny. 20.55: „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce”. 21.00: Walca w różnych formach. 22.00: Koncert reklamowy. 22.15: Szkice literackie. 22.30: „Na wesołej lwowskiej fali”. 23.00: Wiad met.

Akta Nr. 458/33. Km.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, rewiru X-go, urzędujący w Wilnie, przy ulicy Zygmun-towskiej Nr. 12/6, na zasadzie art. 676 par. 1 i 679 K.P.C. obwieszcza, że w dniu 8 kwietnia 1935 roku, od godziny 10-ej rano, w Sali Posie-dzeń Sądu Grodzkiego w Wilnie Nr. 1, przy uli-cy 3-go Maja Nr. 4 odbędzie się w drodze licy-tacji publicznej sprzedaż nieruchomości należą-cej do Romana Antonowicza, położonej w Wil-nie, przy ulicy Dąbrowskiego Nr. 10-b, a we-dług księgi hipotecznej przy zaułku Gazowym Nr. 6, składającej się z placu ziemi obszaru 636,43 mtr. kw. z zabudowaniami szczegółowo opisanymi w protokole zajęcia z dnia 4 kwietnia 1934 roku.

Powyższa nieruchomość posiada księgę hipo-teczną, przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, w Wy-dziale Hipotecznym, opatrzoną Nr. hipotecznym 1306, w której w dziale IV-tym są ujawnione po-życzki, kaucje i ostrzeżenia na rzecz różnych wierzycieli hipotecznych w sumie łącznej 32025 zł. 13 gr. i 4800 dolarów, pozatem ciężką innę ścieśnienia i ograniczenia, wymienione w dziale III-cim tejże księgi hipotecznej.

Nieruchomość ta we wspólnym posiadaniu z innymi osobami nie znajduje się, w dzierżawie nie jest i podlega sprzedaży w całości na zaspo-kojenie pretensji Banku Towarzystw Spółdziel-czych S-ki Akc. o/w Wilnie.

Nieruchomość ta została oszacowana w su-mie pięćdziesiąt trzy tysiące sto (53.100) złotych.

Licytacja rozpocznie się od sumy wywołania trzydziści dziewięć tysięcy osiemset dwadzie-sięć (39.825) złotych.

Osoby zamierzające przyjąć udział w licy-tacji winne są złożyć Komornikowi dowody po-siadania obywatelstwa polskiego oraz rękojmię w wysokości 1/10 części sumy oszacowania w gotówkę albo w takich papierach wartościow-ych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać i fundusze małolet-nich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej.

Przy licytacji zachowane będą ustawowe wa-runki licytacyjne o ile dodatkowym obwieszcze-niem publicznym nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnie-nie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-tych tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dniu powszednim od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Komornik Sądowy (—) R. Zan.

Akta Nr. 128/34. Km.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, rewiru X-go, urzędujący w Wilnie, przy ul. Zygmun-towskiej Nr. 12/6, na zasadzie art. 676 par. 1 i 679 K.P.C., obwieszcza, że w dniu 8 kwietnia 1935 roku, od godziny 10-ej rano, w Sali Posie-dzeń Sądu Grodzkiego w Wilnie Nr. 1, przy uli-cy 3-go Maja Nr. 4, odbędzie się w drodze licy-tacji publicznej sprzedaż nieruchomości należą-cej do Pawła i Antoniny Lowcewiczów, po-łożonej w Wilnie, przy ulicy Składowej Nr. 3, składającej się z placu ziemi obszaru około 1315 mtr. kw. z zabudowaniami, szczegółowo opisa-nymi w protokole zajęcia z dnia 18 grudnia 1934 roku.

Powyższa nieruchomość posiada księgę hipo-teczną, przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, w Wy-dziale Hipotecznym, opatrzoną Nr. hipotecznym 4324, w której w dziale IV-tym są ujawnione po-życzki i kaucje na rzecz Banku Gospodarstwa Krajowego w sumie łącznej 57400 złotych w zło-cie.

Nieruchomość ta we wspólnym posiadaniu z innymi osobami nie znajduje się, w dzierżawie nie jest i podlega sprzedaży w całości na zaspo-kojenie pretensji Banku Gospodarstwa Krajo-wego.

Nieruchomość ta została oszacowana w su-mie dwadzieścia pięć tysięcy trzysta siedemdzie-sięć dwa zł. 59 gr. (25.372 zł. 59 gr.).

Licytacja rozpocznie się od sumy wywołania dziewiętnaście tysięcy dwadzieścia dziewięć zł. 45 gr. (19.029 zł. 45 gr.).

Osoby zamierzające przyjąć udział w licy-tacji winne są złożyć Komornikowi dowody po-siadania obywatelstwa polskiego oraz rękojmię w wysokości 1/10 części sumy oszacowania w gotówkę albo w takich papierach wartościow-ych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać i fundusze małolet-nich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej.

Przy licytacji zachowane będą ustawowe wa-runki licytacyjne o ile dodatkowym obwieszcze-niem publicznym nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnie-nie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzy-skały postanowienie właściwego Sądu nakazują-ce zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nierucho-mość w dniu powszednim od godziny 8-ej do 18 akta zaś postępowania egzekucyjnego można prze-glądać w Sądzie.

Komornik Sądowy (—) R. Zan.

Akta Nr. 669/33. Km.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, rewiru X-go, urzędujący w Wilnie, przy ul. Zygmun-towskiej Nr. 12/6, na zasadzie art. 676 par. 1 i 679 K.P.C., obwieszcza, że w dniu 8 kwietnia 1935 roku, od godziny 10-ej rano, w Sali Posie-dzeń Sądu Grodzkiego w Wilnie Nr. 1, przy uli-cy 3-go Maja Nr. 4, odbędzie się w drodze licy-tacji publicznej sprzedaż nieruchomości należą-cej do Jana Wasilkowa, położonej w Wilnie, przy ulicy Targowej i Astrachańskiej Nr. 9, skła-dającej się z placu ziemi obszaru 216 sąż. kw., czyli 983,2536 mtr. kw. z zabudowaniami, szcze-gółowo opisanymi w protokole zajęcia z dnia 16 stycznia 1934 roku.

Powyższa nieruchomość posiada księgę hipo-teczną, przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, w Wy-dziale Hipotecznym, opatrzoną Nr. hipotecznym 3692, w której w dziale IV-tym są ujawni-ione pożyczki i kaucje na rzecz różnych wierzycieli hipotecznych w sumie łącznej 82.800 złotych w zlocie, we wspólnym posiadaniu z in-nymi osobami nie znajduje się i podlega sprze-daży w całości na zaspojenie pretensji Banku Gospodarstwa Krajowego.

Nieruchomość powyższa została oszacowana w sumie osiemdziesiąt cztery tysiące pięćset czter-dziesiąt sześć zł. 53 gr. (84.546 zł. 53 gr.).

Na zasadzie art. 709 K.P.C. licytacja rozpocz-nie się od sumy wywołania pięćdziesiąt sześć ty-sięcy trzysta sześćdziesiąt cztery zł. 36 groszy (56.364 zł. 36 groszy).

Osoby zamierzające przyjąć udział w licy-tacji winne są złożyć Komornikowi dowody po-siadania obywatelstwa polskiego oraz rękojmię w wysokości 1/10 części sumy oszacowania w go-tówkę albo w takich papierach wartościow-ych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać i fundusze małolet-nich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej.

Przy licytacji zachowane będą ustawowe wa-runki licytacyjne o ile dodatkowym obwieszcze-niem publicznym nie będą podane do wiadomo-sci warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, je-żeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnie-nie nieruchomości lub jej części od egzekucji; i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji, że w cią-gu ostatnich 2-tych tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dniu powszednim od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Komornik Sądowy (—) R. Zan.

PAN PIOTRUŚ — Franciszka GAAL
ostatnie 2 dni.
Dla młodzieży dozwolone.
NASTĘPNY PROGRAM: Najbardziej lubiana artystka **MARY GLORY** i **JEAN MURAT** w filmie **SEKRETARKA WYCHODZI ZAMĄŻ**

CASINO Dziś. Rewelacja z najkrwa-wszych kart historii świata. **Wielki szpiegowski film** p. t. **MIĘSOŚĆ**
Fraulein doktor
W rol. z Myrna Loy i George Brent.
Tajemnice podziemnej walki szpiegowskiej.
Nad program: Aktualja. Początek seansów o godz. 4—6—8—10-ej, w niedziele i święta od 2-ej

HELIOS **DZIŚ** **Adolf DYMSZA**
K. KRUKOWSKI, Marja Bogda i Tom w najnowszej i najwes. komedji muzycz.
A. B. C. MIŁOŚCI
Muzyka Henryk WARS
Reżyserja M. Waszyński
1-szy raz w polskim fil-mie polska Shirley-Temple—Basia Wywerkówna oraz fenomenalny pies „PUK”
Nad program: Kolorowa atrakcja.

OGNIKO **DZIŚ** **MARLENA DIETRICH**
w swym najnowszym filmie reżyserji J. Sternberga p. t.
IMPERATOROWA
NAD PROGRAM: **DODATKI DŹWIĘKOWE.** Początek seansów codz. o godz. 4-ej po poł.

DOKTOR
ZYGMUNT KUDREWICZ
Chor. wenerycz., syfilis, skórne i moczopłciwe
Zamkowa 15, tel. 1960
Przyjm. od 8—1 i 3—8

AKUSZERKA
M. Brzezina
przyjmuje bez przeswy przeprowadziła się
Zwierzyńiec, T. Zana. na lewo Gedyminańska ul. Grodzka 27

LEK. - DENTYSTA
N. Jeselewicz
Wileńska 6
Leczenie, usuwanie, zęby sztuczne

DOKTOR
ZELDOWICZ
Chor. skórne, wenerycz. narządów moczow. od godz. 9—1 i 5—8 w.

DO SPRZEDANIA
PLAC NAROŻNY
o powierzchni 600 m.
Dowiedzieć się przy ul. Senatorskiej 19 m. 1

AKUSZERKA
Maria Laknerowa
Przyjmuje od 9—7 w.
ul. J. Jasłńskiego 5-20 róg Ofiarnej (obok Sądu)

AKUSZERKA
Śmiałowska
przeprowadziła się na ul. Wileńską 19-4
tamże gabinet kosmet. usuwa zmarszczki, brodawki, kurczaki i wązry

DOKTOR
Zeldowiczowa
Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych
od godz. 12—2 i 4—7 w.
Wileńska 28, tel. 2-77

Wilejską Wędlinę
wyruba P. Fiodorowiczowej najbliżej Pańi znajdziesz w składzie spożywczo-kolonjalnym **Czerwińskiego**
Wileńska 42 via. a. via placu Orzeszkowej

UDZIELAM
lekcyj muzyki
na gitarze, mandolinie, balajce, własny system cytrowy i nutowy i na instrument. dętych. Organizuję orkiestry ludowe i dęte. Także pi-szę szkoły, albumy, partytury, orkiestrowe, ul. Św. Wpeneoego 6/17 Kapeim. L. Klewakin

Stały duży zarobek
przy łatwej pracy, da-jemy osobom zaprowa-dzonym w księgarniach, składach aptecznych, sklepach bławatnych i u krawcowych. Poszu-kujemy przedstawicieli we wszystkich miejscowościach. Zgłoszenia kierować: Kraków, skr. pocztowa 272

DOKTOR
J. PIOTROWICZ-JURCZENKOWA
Ordynator Szpit. Sawicz
Choroby skórne, weneryczne i kobiece
Wileńska 34, tel. 1866
Przyjm. od g. 5—7 w.

LEK. - DENTYSTA
S. SPALTER
Wilno, Miłosierna 6
Gabinet dentystyczny laboratorium zębów sztucznych

ZAKŁAD ZASTAWNICZY
Komunalnej Kasy Oszczędności m. Wilna (L Q M B A R D)
ul. Trocka 14 (mury po-Franciszkańskie) tel. 7-27.
Udziela pożyczek pod zastaw różn. ruchomości. Przyjmuje przedmioty na przechowanie. Przeprowadzi komis. sprzedaż zastawów

KAŻDE OGŁOSZENIE
najskuteczniejszą pomocą jest tym, którzy ogłaszają się wyłącznie w najpoczytniejszym piśmie
„KURJER WILEŃSKI”

Kto chce mieć na własność mieszkanie
(2-3-4 pokoje z kuchnią) w nowoczesnym nowym domu w centrum miasta ze wszelkimi wygodami (centralne ogrzewanie, gaz, woda, telefon, światło, winda). Wolne od wszelkich podatków w ciągu 15 lat. Koszt budowy mieszkania może być uregulowany nie tylko gotówką lecz i materiałem budowlanym. Oferty proszę nadsyłać do Admistr. „Kurjera Wileńskiego” ul. Biskupia 4, pod „Inżynier”

OSOBA
nie starsza 40 lat, zna-jąca się na wychowa-niu i władająca języ-kiem francuskim lub niemieckim potrzebna do 6-letniej dziewczynki. Zgłoszenia: Biuro ogłoszeń I. Karlin, Niemiecka 35, godz. 2—3

Buchalter-bilansista
wład. jez. niem. i ang., poszukuje odpowiedniej pracy. Zgłosz. do admi-nistracji „Kurjera Wil.” dla Daniela

Maszynę do szycia
kupie — Piotrowski
Chlewska 6-a

UDZIELAM LEKCYJ
w zakresie gimnazjal-nym z polskiego, fizyki, chemji i matematyki. Zgłoszenia do admia-„Kurjera Wileńskiego” pod „Solidnie”

Za POKÓJ
pomocemy (pomogę) w zakresie gimnazjum-matem. przyrodniczego lub humanistycznego. Zgłosz: Poznańska 3-4 Chmielewski

Zakład Fryzjerski
Męski i Damski
JANKIELA
ul. Kalwaryjska Nr. 48.
Wykonuje roboty fa-chowo.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 ppoł. Administracja czynna od godz. 9¹/₂—3¹/₂ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9¹/₂—3¹/₂ i 7—9 wiez. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnieniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEN: Za wiersz milimetrowy przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem — 30 gr., kronika redak., komunikaty — 70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się opłaty: cyfrowe i tabelaryczne 50%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.